



Aleksander Łamek

Fotografia dla początkujących

Część I



Aleksander Łamek

**Fotografia dla
początkujących**

Część I

Warszawa

Listopad 2011

Wydanie I

Publikacja bezpłatna

Inne moje książki są dostępne na mojej oficjalnej stronie:

www.aleksanderlamek.pl

Zasady rozpowszechniania książki

Niniejsza publikacja może być rozpowszechniana za darmo w Internecie wyłącznie w postaci tego pliku PDF. Jakiegolwiek jego modyfikowanie, publikowanie i rozpowszechnianie w innej postaci jest zabronione i narusza prawa autorskie.

Zachęcam gorąco do rozesłania tej publikacji do waszych znajomych. Na pewno się ucieszą :-), a wy zyskacie osoby do wspólnego zgłębiania tajników fotografowania.

Znajdujące się w książce zdjęcia należą do autora oraz do innych osób, które udostępniły je na zasadach licencji Creative Common oraz Public Domain.

Zapraszam też na moje wesołe i straszne spacery po Warszawie:



www.wesolespacerypowarszawie.pl

Spis treści

Wstęp	5
Rozdział 1. Wybór sprzętu	6
Rozdział 2. Podstawy fotografii	19
Rozdział 3. Fotografowanie roślin	44
Rozdział 4. Fotografowanie zwierząt	51
Rozdział 5. Fotografowanie ludzi	55
Rozdział 6. Fotografia nocna	65
Rozdział 7. Obróbka cyfrowa	75
Rozdział 8. Publikacja zdjęć	86
Zakończenie	89
Inne książki autora	91

Wstęp

Niejedna osoba, marząca o robieniu dobrych zdjęć, kupuje aparat, zaczyna pstrykać fotki, po czym z rozczarowaniem zauważa, że jej zdjęcia są słabe. Jest to zupełnie naturalne i większość początkujących fotografów było kiedyś w takiej sytuacji. Fotografowanie to umiejętność, którą rozwija się stopniowo, poprzez zdobywanie nowej wiedzy i doświadczeń.

Doskonale pamiętam swoje początki, gdy słabe zdjęcia niemal zniechęciły mnie do przygody z fotografią. Na szczęście nie poddałem się, tylko zacząłem poszerzać swoją wiedzę na ten temat i wkrótce okazało się, że robienie dobrych zdjęć, wcale nie jest takie trudne. Z czasem zacząłem nawet prowadzić mini warsztaty z fotografii dla osób początkujących. Pozwalały one uczestnikom zdobyć konkretną wiedzę, a przy okazji dobrze się bawić.

Dokładnie taki sam cel przyświecał mi w trakcie pisania tej publikacji. Jest ona książkową wersją moich warsztatów. Pragnę, aby każdy kto ją przeczyta, nie tylko zaczął robić lepsze zdjęcia, ale także czerpał z tego maksimum satysfakcji i radości. W części pierwszej, którą w tej chwili czytasz, skupiam się na kilku najważniejszych tematach, poczynając od wyboru sprzętu, poprzez podstawową wiedzę o fotografowaniu, sposobach fotografowania roślin, zwierząt, ludzi, fotografię nocną, a kończąc na cyfrowej obróbce zdjęć.

Niektóre zagadnienia celowo uprościłem po to, aby maksymalnie ułatwić czytelnikom naukę podstaw fotografii. Dlatego nie należy wiedzy zawartej w tej publikacji traktować jako jedynie słusznej. Zachęcam do lektury innych książek o fotografowaniu, których autorzy mogą mieć nieco inne podejście do części omawianych tutaj tematów.

Zapraszam do lektury i życzę Wam wielu świetnych zdjęć oraz dobrej zabawy.

Rozdział 1. Wybór sprzętu

W pierwszym rozdziale chciałbym przedstawić podstawowe zagadnienia związane z wyborem sprzętu fotograficznego. Nie będę tutaj sugerował jakie konkretnie modele warto kupić, ale przedstawię główne różnice między poszczególnymi typami aparatów oraz na jakie ich parametry warto zwrócić uwagę.

Osoba pragnąca rozpocząć przygodę z fotografią ma do wyboru cztery główne rodzaje aparatów fotograficznych: kompakty, kompakty zaawansowane, kompakty systemowe oraz lustrzanki. Poniżej omawiam ich zalety i wady.

Kompakty



Najtańsze kompakty można kupić już za 200-300 zł. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z tego, że takimi aparatami nie będziemy w stanie robić naprawdę dobrych zdjęć. Dlatego jeżeli myślimy o tym, aby rozwijać swój warsztat fotograficzny, to należy liczyć się z wydatkiem rzędu tysiąca złotych. W tej cenie można kupić już kompakty z wieloma przydatnymi funkcjami, w tym z pełnym manuałem, czyli możliwością ręcznego ustawiania migawki, przesłony, ISO oraz ostrości.

Jednak nawet taki aparat ma pewne mankamenty. Jego mały rozmiar z reguły oznacza też mały akumulator, który wystarcza na stosunkowo niedużą liczbę zdjęć (więcej o tym w dalszej części rozdziału). W rezultacie może się

okazać, że w połowie sesji fotograficznej aparat podziękuje nam za dalszą współpracę. Ponadto ich niewielki rozmiar powoduje, że często trudno utrzymać je stabilnie w ręku. Dodatkowo mały rozmiar kojarzy się z amatorskimi aparatami (a podobno rozmiar nie ma znaczenia :-). I jeśli np. będziecie chcieli wykonywać sesje portretowe, to gdy osoby, które namówicie do pozowania, zobaczą wasz niewielki sprzęt (fotograficzny), to mogą mieć wątpliwości co do waszego profesjonalizmu.

Jeszcze inną wadą prostych kompaktów jest mała szybkość robienia zdjęć, liczona jako czas od momentu naciśnięcia spustu migawki do faktycznego zrobienia zdjęcia. W przypadku zdjęć statycznych (np. krajobrazów, pozujących ludzi) nie stanowi to problemu. Gdy jednak będziemy chcieli sfotografować jakiś ruchomy obiekt (np. tańczącą osobę), to aparat w wyniku opóźnienia zarejestruje zupełnie inny obraz, niż chcieliśmy uchwycić.

Kompakty zaawansowane



Alternatywą dla zwykłych kompaktów są tzw. kompakty zaawansowane (zwane też hybrydami), które swoim wyglądem przypominają lustrzanki, chociaż są od nich mniejsze. Dysponują one prawie wszystkimi funkcjami, jakie posiadają aparaty

lustrzankowe. Ceny takich aparatów kształtują się w przedziale od 1 do 2 tys. złotych. Niższa cena od lustrzanek, to ich pierwsza zaleta. Kolejną jest łatwość użytkowania. W odróżnieniu od lustrzanek, kompakty nie mają wymiennych obiektywów, co eliminuje potrzebę ich zmieniania w trakcie sesji. Zamiast tracić czas na ich wymianę oraz pilnowanie, aby obiektyw się nie zabrudził, w kompakcie wystarczy skorzystać z opcji zoom, aby zmienić

ogniskową.

Nie bez znaczenia jest też fakt, że kompakty zaawansowane są znacznie lżejsze od lustrzanek. Trzymanie lustrzanki może po jakimś czasie spowodować, że zaczną nam się męczyć dłonie. Ponadto do noszenia lustrzanki i kilku wymiennych obiektywów trzeba mieć sporą torbę.

Kompakty zaawansowane potrafią robić zdjęcia dużo szybciej niż zwykłe aparaty kompaktowe, chociaż do lustrzanek im pod tym względem jeszcze daleko.

Kompakty hybrydowe dobrze radzą sobie w większości rodzajów fotografowania. Muszę jednak wymienić kilka sytuacji, gdy zdecydowanie ustępują pola lustrzankom. Chodzi np. o zdjęcia makro (czyli fotografowanie obiektów z bardzo bliska). Istniejący w kompaktach tryb makro jest nim tak naprawdę tylko z nazwy. W rzeczywistości należy go raczej nazwać trybem zbliżeniowym. Prawdziwe makro wymaga wielokrotnego zoomu makro oraz dużej matrycy aparatu.

Inną niedogodnością kompaktów jest ograniczony zakres otwierania i przysłony. Kompakty z reguły nie mogą przysłonić przysłony bardziej niż do 8 F oraz otworzyć ją bardziej niż do 2,8 F. Ma to szczególnie duże znaczenie w fotografii nocnej (dokładnie opiszę to zagadnienie w rozdziale poświęconym nocnemu fotografowaniu).

Kompakty systemowe



Są to aparaty bez lustra, za to z dużą matrycą i wymiennymi obiektywami. Aparaty takie są dostępne na rynku od stosunkowo

niedługiego okresu czasu. Ich zaletą jest to, że sam aparat (czyli korpus) jest dużo lżejszy, niż w przypadku lustrzanek. Do wad tego typu aparatów należy za to zaliczyć ograniczoną liczbę obiektywów, z których część dodatkowo może być dużo cięższa niż sam korpus, przez co aparat taki będzie się w rękach trzymać niezbyt pewnie.

Lustrzanki



Aparaty lustrzankowe, jak sama nazwa wskazuje, posiadają lustro. Efektem tego są znacznie większe rozmiary aparatu i jego waga. Jednak za to uzyskuje się najlepszą jakość zdjęć. Niewątpliwie każdy, kto chce zająć się fotografowaniem zawodowo i zarabiać na nim, będzie musiał zaopatrzyć się w lustrzankę.

Trzeba jednak zaznaczyć, że nie jest to tania zabawka, gdyż należy kupić nie tylko sam aparat, ale i obiektywy do niego. Dlatego trzeba liczyć się z wydatkiem minimum 3-5 tys. złotych.

Który aparat wybrać

Osobiście uważam, że osoba dopiero zaczynająca swoją przygodę z fotografią nie powinna kupować lustrzanki, gdyż i tak nie będzie w stanie wykorzystywać jej pełnych możliwości. Należy pamiętać, że zakup określonego modelu lustrzanki warunkuje, jaki dodatkowy sprzęt będziemy mogli do niego potem dokupić (np. obiektywy). Dlatego zakup lustrzanki powinien odbywać się z pełną świadomością tego, do czego będziemy ją chcieli wykorzystywać. Początkujący fotograf z reguły takiej świadomości jeszcze nie posiada.

Dlatego osobom początkującym sugeruję wybór zaawansowanego kompaktu. Taki aparat spokojnie wystarczy nam przynajmniej na rok. Ten czas poświęćmy na rozwijanie i doskonalenie swojego warsztatu fotograficznego. Dopiero gdy wykorzystamy już w pełni możliwości kompaktu, to wtedy możemy zacząć myśleć o kupnie lustrzanki.

Parametry

Niezależnie od tego, na jaki sprzęt fotograficzny zdecydujemy się, przed zakupem powinniśmy zwrócić uwagę na kilka ważnych parametrów aparatu. Poniżej opisuję te, na które fotoamator powinien szczególnie zwrócić uwagę.

Matryca

Matryca aparatu to odpowiednik filmu w aparacie analogowym. W aparacie cyfrowym to właśnie na matrycę pada światło i to ona je rejestruje. Matryca posiada dwa podstawowe parametry: liczbę pikseli oraz rozmiar matrycy w mm.

Praktycznie każdy producent sprzętu fotograficznego przede wszystkim chwali się ilością pikseli na matrycy. Tymczasem ta wartość ma tak naprawdę niewielkie znaczenie dla osób, które nie planują zostać zawodowymi fotografami. Wbrew temu, co mogą ci wmawiać producenci oraz sprzedawcy w sklepie, liczba pikseli na matrycy nie ma decydującego wpływu na jakość zdjęć.

Liczba pikseli ma duże znaczenie tylko przy drukowaniu zdjęć. Jeżeli zamierzasz zdjęcia oglądać tylko na monitorze, to możesz parametrem ilości pikseli na matrycy w ogóle się nie przejmować. Jeśli natomiast zamierzasz

drukować zdjęcia na swój prywatny użytek, to w zupełności wystarczy ci matryca z 8,2 milionami pikseli. Taki rozmiar matrycy pozwoli ci drukować zdjęcia dobrej jakości o rozmiarze A4.

Inaczej wygląda sytuacja w przypadku wykorzystywania aparatu do celów komercyjnych. Do takich celów potrzeba co najmniej kilkunastu milionów pikseli (megapikseli) na matrycy. Jako ciekawostkę dodam, że najlepsze profesjonalne lustrzanki mają na matrycy kilkadziesiąt milionów pikseli.

Z punktu widzenia zwykłego użytkownika ważniejszy jest drugi parametr, czyli fizyczny rozmiar matrycy w mm. Zasada jest tutaj prosta - im większy rozmiar matrycy, tym lepsza jakość zdjęć. Ideałem są matryce pełnoklatkowe, czyli mające dokładnie taki sam rozmiar, jak klatka w filmie analogom. Takie matryce posiadają lepsze lustrzanki. Posiadacze kompaktów mogą o takich matrycach tylko pomarzyć. Kompaktowe matryce mają wielokrotnie mniejsze rozmiary. I gdy producenci próbują na takich małych matrycach umieszczać coraz więcej megapikseli, to efektem tego może być spadek jakości zdjęć.

Dlatego początkującym fotografom radzę, aby nie zwracali zbyt dużej uwagi na liczbę megapikseli, jaką posiadają aparaty. Zamiast tego sugeruję, abyście poszukali w Internecie testy aparatów, które was interesują. Dowiedziecie się z nich jakiej jakości zdjęcia robi dany aparat i nie będziecie musieli samodzielnie rozstrząsać, która matryca jest lepsza.

Wizjer i ekran

Dobrze aby aparat posiadał zarówno ekran, jak i wizjer. Najprostsze kompakty z reguły są wyposażone tylko w ekran. Zaletą wizjera jest to, że pozwala on dobrze widzieć co będziemy fotografować, gdy słońce odbija się

od ekranu. Ponadto pozwala on zaoszczędzić energię, gdyż ekrany zużywają jej znacznie więcej.

Z kolei zaletą ekranu jest możliwość kadrowania obrazu z aparatem z dala od oka. Jeżeli dodatkowo ekran jest obracany w różnych poziomach, to zyskujemy większą swobodę w robieniu zdjęć w nietypowych położeniach (np. fotografując od dołu). Ekran pozwala nam też na dokładniejsze przyjrzenie się, jak wyszły dopiero co zrobione zdjęcia.

Generalnie sugeruję, aby przy zakupie zwrócić uwagę, czy zarówno ekran, jak i wizjer, są na tyle dobrej jakości, aby dobrze spełniały swoje funkcje.

Obiektywy

Posiadacze lustrzanek mają do wyboru cały zakres obiektywów, które mogą kupić. Najważniejsze, aby sprawdzić jakie obiektywy są dostępne dla aparatu, który pragnie się kupić. Posiadacze kompaktów są zdani na jeden, niewymienny obiektyw.

Obiektywy mają dwa podstawowe parametry, na które należy zwrócić uwagę. Pierwszym z nich jest zakres ogniskowych podawany w mm. Należy wiedzieć, że aby móc porównać ogniskowe różnych obiektywów, należy korzystać z ich przeliczenia na format 35 mm. Z reguły producent podaje od razu ogniskowe w tym przeliczeniu. Jednak czasami tego nie robi, co może wprowadzać w błąd. Generalnie mogę tutaj odpowiedzieć, że jeżeli na obiektywie lub w instrukcji są podane podejrzanie niskie wartości minimalnych ogniskowych w mm (wartości poniżej 10 mm), to wtedy prawie na pewno są to wartości nie przeliczone na format 35 mm. W tej książce posługuję się wartościami już przeliczonymi.

Jeżeli minimalna ogniskowa mieści się w przedziale 16-35 mm, to taki obiektyw nazywa się szerokokątnym. Pozwala on na złapanie na zdjęciu dużego obszaru, dlatego dobrze nadaje się do fotografowania krajobrazów, budynków oraz ciasnych pomieszczeń. Z kolei obiektywy o ogniskowej od 80 mm w górę nazywane są teleobiektywami lub obiektywami długoogniskowymi. To co mieści się pomiędzy tymi dwoma rodzajami obiektywów, to obiektywy standardowe.

W przypadku zaawansowanych kompaktów ich niewymienny obiektyw najczęściej pełni funkcję wszystkich trzech rodzajów obiektywów, gdyż jego ogniskowa waha się z reguły od dwudziestu kilku mm (przy zerowym zoomie) do kilkuset mm (przy maksymalnym zoomie). Są to tzw. kompakty megazoom.

Posiadacze lustrzanek muszą zaopatrzyć się w co najmniej 2 obiektywy, aby móc osiągnąć porównywalny zakres ogniskowych. Ponieważ obiektywy tanie nie są, dlatego ich zakup powinien być dokładnie przemyślany i dostosowany do naszych potrzeb. Nie ma nic gorszego, jak kupić obiektyw, z którego nie będzie się potem korzystać.

Drugim parametrem obiektywów jest ich jasność określana przez poziom przymknięcia/otwarcia przesłony. Określa się go przy pomocy litery F. Im ma on większą wartość, tym przysłona jest bardziej przymknięta i do aparatu wpada mniej światła. W przypadku aparatów kompaktowych wartość tego parametru nie przekracza liczby 8. W przypadku lustrzanek może ona wynosić nawet kilkadziesiąt F, co pozwala na uzyskanie lepszych parametrów zdjęć (im wyższe F, tym większa głębia ostrości oraz mniejsze ryzyko przeświecienia zdjęcia).

Z kolei minimalna wartość parametru F określa maksymalne otwarcie przysłony. Im ta wartość jest mniejsza, tym aparat pozwala robić jaśniejsze zdjęcia (ma to duże znaczenie, gdy mamy kiepskie warunki oświetleniowe). W przypadku aparatów kompaktowych wartość ta praktycznie zawsze wynosi powyżej 2. W przypadku obiektywów wymiennych może ona wynieść poniżej 2.

Moja rada dla posiadaczy kompaktów jest taka, aby starać się kupować aparat z obiektywem, którego przesłona ma zakres od poniżej 3 (np. 2,8F) do 8F. Z kolei posiadacze lustrzanek powinni mieć przynajmniej jeden jasny obiektyw (najlepiej z F poniżej 2).

Histogram

Większość osób zaczynających dopiero przygodę z fotografią przeżywa rozczarowanie, gdy ogląda na komputerze zrobione zdjęcia i okazuje się, że są one zbyt ciemne lub zbyt jasne. Rozczarowanie to jest tym większe, że gdy oglądali zdjęcie tuż po zrobieniu na ekranie aparatu fotograficznego, to wyglądało ono dobrze. Problem ten wynika z faktu, że ekrany w aparatach fotograficznych nie potrafią w wierny sposób wyświetlać zdjęcia. Dlatego oglądanie fotografii na takim ekranie często nie pozwala wykryć jego mankamentów związanych z prześwietleniem lub niedoświetleniem.

Na szczęście istnieje narzędzie, które pozwala zniwelować ten problem. Jest nim histogram, czyli wykres pokazujący rozkład tonów poziomemu kolorów na zdjęciu. Mówiąc inaczej, histogram pokaże ci, czy twoje zdjęcie wyszło dobrze, czy też wyszło zbyt ciemne lub jasne (jak korzystać z histogramu opisuję w drugim rozdziale).

Moim zdaniem, histogram powinien być obowiązkowym elementem wyposażenia aparatu fotograficznego każdej osoby, która chce robić dobre zdjęcia. Na szczęście obecnie już nawet w prostych kompaktach pojawia się ta funkcja. Najlepiej gdyby był to histogram z podglądem w czasie rzeczywistym. Wtedy cały czas na ekranie aparatu będzie pokazywany histogram dla aktualnego obrazu widzianego przez aparat. Dzięki temu jeszcze przed zrobieniem zdjęcia będziemy wiedzieć, jak będzie wyglądać jego histogram i jeśli będzie on wskazywał na nieprawidłowe naświetlenie zdjęcia, to możemy skorygować parametry aparatu, aby od razu zrobić dobre zdjęcie.

Nieco gorszym rozwiązaniem jest histogram widoczny dopiero po zrobieniu zdjęcia. W tym przypadku dopiero gdy zdjęcie zostanie zrobione, to pojawi się przy nim histogram i wtedy będziemy mogli ocenić, czy wyszło ono dobrze czy nie.

Programy

Każdy kompakt i większość lustrzanek posiada serię programów automatycznych, które mają na celu ułatwić użytkownikom wykonywanie określonych zdjęć. Przykładowe programy to: portret, krajobraz, sport, panoramy. Dla osób początkujących stanowią one mogą duże ułatwienie. Dlatego warto przed zakupem przejrzeć listę dostępnych programów w interesujących nas aparatach.

Pełny manual

Korzystanie z programów automatycznych ma sens, gdy dopiero uczymy się sztuki fotografowania. Jednak w miarę naszych postępów praktycznie

niezbędny okaże się manualny/ręczny dostęp do wszystkich funkcji aparatu. Proste kompakty z reguły nie posiadają takiej możliwości. Jednak zaawansowane kompakty już tak i oczywiście mają ją wszystkie lustrzanki. Chodzi tu o możliwość ręcznego ustawiania migawki, przesłony, ISO i ostrości.

Chcąc robić dobre zdjęcia powinniśmy obowiązkowo zaopatrzyć się w aparat z pełnym manuałem.

Akumulator/baterie

Bardzo ważną rzeczą, o której osoby początkujące często zapominają, jest długość działania aparatu na jednym naładowaniu. Nie ma nic bardziej frustrującego niż sytuacja, gdy w trakcie robienia zdjęć aparat przestanie działać z powodu wyczerpania się prądu.

Producenci aparatów stosują dwa rozwiązania, jeśli chodzi o źródła energii – akumulatory dedykowane oraz baterie/akumulatorki uniwersalne. Każde z tych rozwiązań ma swoje plusy i minusy. Używanie baterii (paluszków) lub akumulatorów uniwersalnych (o kształcie paluszków) ma ten plus, że możemy mieć przy sobie ich zapas i gdy wyczerpią się te, które są w aparacie, to możemy je wymienić na pełne.

Z kolei zaletą akumulatorów dedykowanych (czyli zaprojektowanych specjalnie do danego aparatu) jest brak konieczności kupowania dodatkowego sprzętu (ładowarki i akumulatorów). Natomiast wadą tego rozwiązania jest to, że jeśli chcielibyśmy dokupić drugi akumulator dedykowany, to jego cena z reguły będzie bardzo wysoka.

Moim zdaniem, kupowanie aparatu z akumulatorem dedykowanym ma sens wtedy, jeśli taki akumulator ma sporą pojemność i pozwoli zrobić nam dużą liczbę zdjęć. Aby dowiedzieć się ile zdjęć może zrobić dany aparat, należy poszukać w opisie produktu lub w jego instrukcji (można ją z reguły ściągnąć ze strony producenta), ile może on wykonać zdjęć na jednym ładowaniu według standardu CIPA. Jest to skrót od nazwy organizacji Camera & Imaging Products Association, która opracowała uniwersalny standard pomiaru liczby zdjęć wykonywanych przy jednym naładowaniu akumulatora. Porównując wartość CIPA dla różnych aparatów będziecie mogli dowiedzieć się, które z nich robią najwięcej zdjęć. Sugeruję, aby ten parametr wyniósł 400 lub więcej.

Jako ciekawostkę dodam, że określona wartość parametru CIPA (np. 400) wcale nie oznacza, że aparatem zrobimy tylko tyle zdjęć, ile pokazuje ten parametr. Podczas jego obliczania stosuje się energochłonne funkcje według określonego wzoru (np. często używa się zoomu, korzysta się z ekranu oraz lampy błyskowej). Jeżeli jednak rzadko korzystamy z lampy, nie szalejemy z zoomem oraz korzystamy przynajmniej częściowo z wizjera, to bez problemu powinniśmy zrobić dwa razy więcej zdjęć, niż wynosi parametr CIPA.

Inne akcesoria

Wspomnę jeszcze o dwóch innych akcesoriach fotograficznych, z których sam korzystam. Pierwszym z nich jest statyw. Można go wykorzystywać np. do zdjęć nocnych oraz gdy pragniemy wykonać własny autoportret. Profesjonalne statywy to wydatek rzędu kilkuset złotych. Jednak do zastosowań amatorskich można kupić najtańsze, dostępne za mniej niż 100 zł. Trzeba jednak mieć świadomość tego, że jakość takich statywów nie jest zbyt wysoka i nie nadają się one do intensywnego użytkowania. Jeśli jednak

planujemy z nich korzystać tylko od czasu do czasu, to można się na nie zdecydować.

Drugim proponowanym przeze mnie przedmiotem jest tulipan czyli nakładka na obiektyw mająca chronić go przed światłem słonecznym. Dzięki niej na zdjęciach nie będzie refleksji świetlnych. Jednak ja używam tulipana głównie jako osłonę obiektywu. Dzięki temu nie muszę w czasie przerwy w robieniu zdjęć używać pokrywki na obiektyw.

Podsumowanie

Decydując się na kupno aparatu fotograficznego powinniśmy przede wszystkim określić do czego będzie nam on służył. Następnie powinniśmy przejrzeć dostępne modele i sporządzić listę tych, których parametry odpowiadają naszym potrzebom. Potem warto wyszukać w Internecie testy tych modeli. Dzięki temu będziemy mogli poznać obiektywne oceny danego sprzętu. Warto również poszukać opinii internautów, którzy na co dzień korzystają z takich aparatów. Taka procedura da nam dużą gwarancję, że sprzęt który kupimy, spełni nasze oczekiwania.

Rozdział 2. Podstawy fotografii

W tym rozdziale zajmiemy się podstawowymi zagadnieniami z zakresu fotografowania.

Ekspozycja

Ekspozycja to ilość światła padającego na matrycę konieczna do prawidłowego zrobienia zdjęcia. Oto przykład zdjęcia z prawidłową ekspozycją:



Na kolejnej stronie prezentuję zdjęcie prześwietlone:

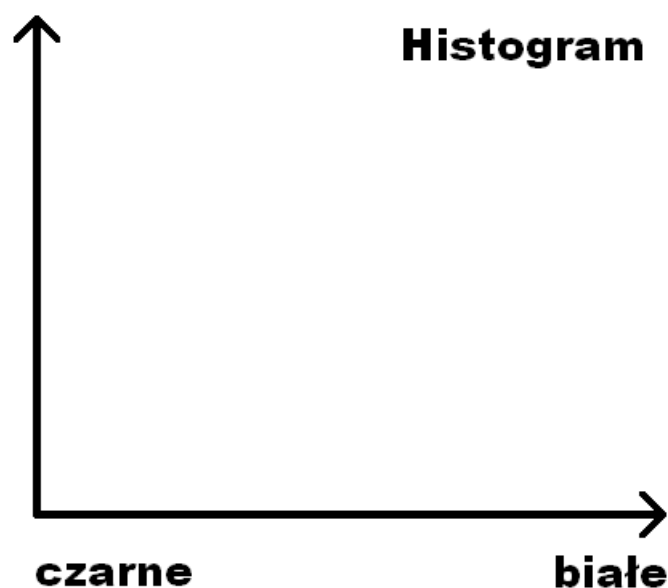


A tak wygląda zdjęcie niedoświetlone:



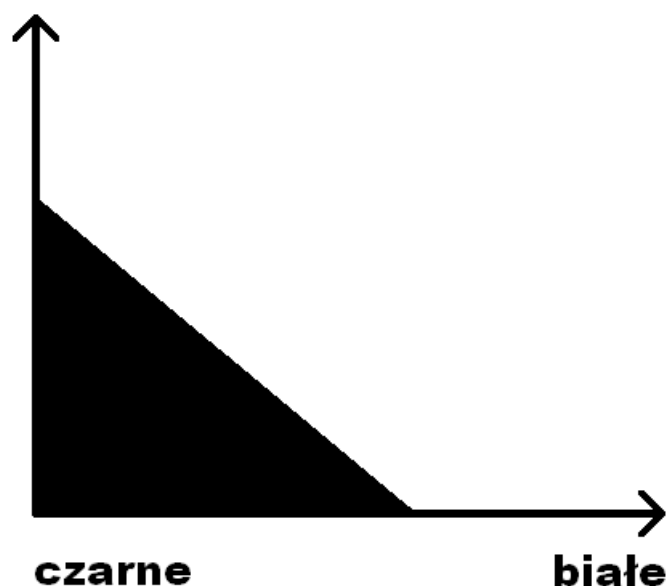
W pierwszym rozdziale opisałem problem związany z niebył dokładnym odzwierciedleniem zdjęć na ekranie aparatu fotograficznego, co utrudnia ocenę, czy dane zdjęcie ma prawidłową ekspozycję, czy nie. Jako sposób na rozwiązanie tego problemu podałem wykorzystanie histogramu. Dlatego tutaj omówię dokładnie, jak należy z niego korzystać.

Histogram składa się z dwóch osi - poziomej i pionowej. Na osi poziomej prezentowane są poszczególne poziomy tonów kolorów, poczynając od czarnego, a kończąc na białym. Oś pionowa określa jak dużo na zdjęciu występuje pikseli o określonej tonacji.

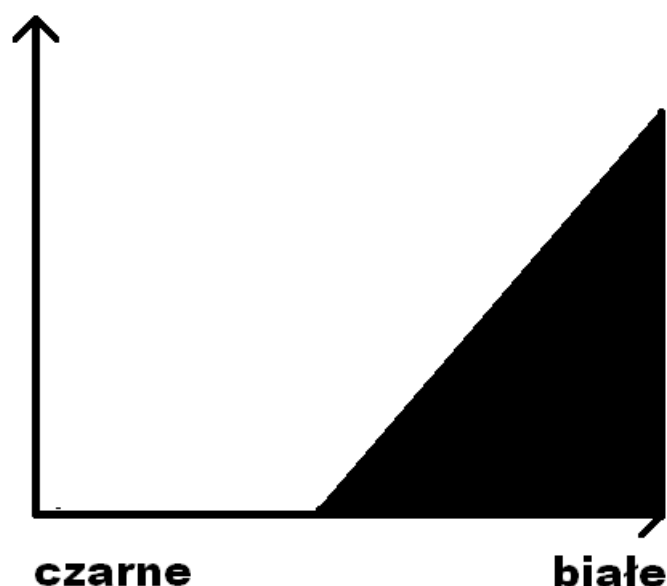


Aby łatwiej zrozumieć histogram, poniżej prezentuję kilka przykładów.

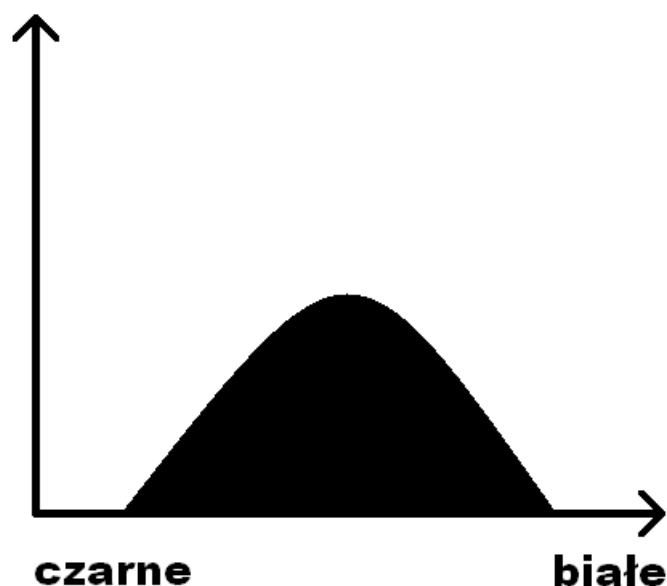
Na następnym histogramie większość punktów znajduje się po lewej stronie. Oznacza to, że na zdjęciu o takim histogramie występują głównie ciemne i czarne piksele. Takie zdjęcie jest bardzo ciemne.



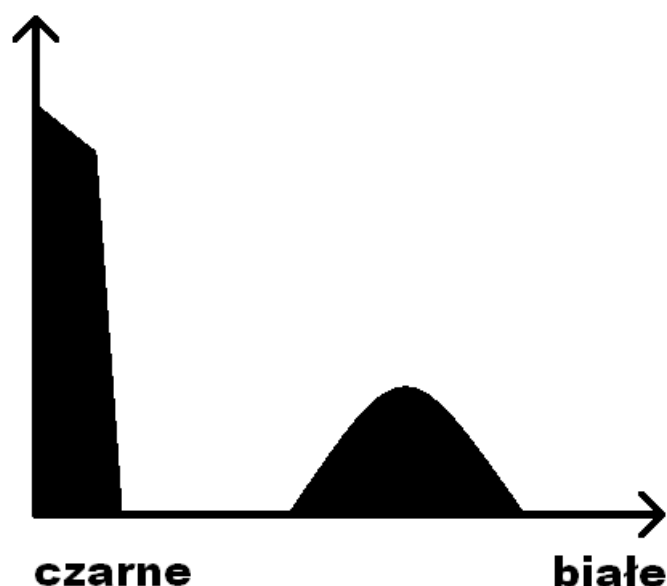
Z kolei na histogramie poniżej większość punktów znajduje się po prawej stronie. Oznacza to, że na zdjęciu o takim histogramie występują głównie bardzo jasne oraz białe piksele. To zdjęcie jest prześwietlone.



Histogram na następnej stronie prezentuje równomierne rozłożenie pikseli w postaci góry na środku histogramu. Oznacza ona, że na tym zdjęciu nie ma zupełnie czarnych oraz zupełnie białych pikseli. Za to występują wszystkie inne tony kolorów. I tak właśnie wygląda prawidłowy histogram, gwarantujący, że zdjęcie dobrze wyszło, czyli nie jest ani zbyt ciemne, ani zbyt jasne.



Trzeba jednak mieć na uwadze, że czasami histogram prawidłowego zdjęcia ma inny kształt, niż górką. Przykładowo, jeśli zrobimy zdjęcie jakiegoś obiektu na czarnym tle, to wtedy histogram będzie wyglądał tak:



Duża ilość punktów po lewej stronie oznacza czarne tło, a górką po prawej stronie jaśniejszy obiekt, który był na czarnym tle fotografowany. Dlatego oceniając zdjęcie na podstawie histogramu należy uwzględniać charakter zdjęcia.

Jeżeli z histogramu wynika, że zdjęcie jest zbyt jasne lub zbyt ciemne, to należy zmienić ustawienia aparatu (zmienić ekspozycję) i ponownie wykonać zdjęcie.

Zmian ekspozycji możemy dokonywać na kilka sposobów.

Sposób 1. Przycisk ekspozycji

Prawie każdy aparat posiada przycisk korekty ekspozycji, na którym znajdują się znaki + i -. Naciskając go możemy zmienić jasność zdjęcia poprzez zmianę parametru AV. Jeżeli na skali zwiększymy jego wartość, to zdjęcie zostanie rozjaśnione, a jeśli zmniejszymy, to zostanie przyciemnione. Gdy zmienimy w ten sposób poziom ekspozycji, to aparat sam zmieni ustawienia poszczególnych parametrów, aby zapewniły one nową wartość ekspozycji. Ten sposób nie wymaga od użytkownika znajomości parametrów, które wpływają na zmianę ekspozycji. Wszystko dzieje się automatycznie. Dlatego jest to najłatwiejszy sposób i zalecam go osobom początkującym.

Sposób 2. Zmiana pomiaru światła

Jeżeli przed zrobieniem zdjęcia skierujemy aparat w inną stronę (gdzie ilość światła jest inna), naciśniemy spust migawki do połowy (wtedy aparat zablokuje wartość ekspozycji), a następnie skierujemy aparat z powrotem w miejsce, w którym chcemy zrobić zdjęcie i naciśniemy do końca spust migawki, to zostanie zrobione zdjęcie z inną ekspozycją. Plusem tego rozwiązania jest to, że nie musimy odrywać oka od wizjera. Jednak, aby prawidłowo móc korzystać z tego rozwiązania, wymagane jest pewne doświadczenie w „zabawie” z ekspozycją.

Innym rozwiązaniem związanym z pomiarem światła jest dokonanie w aparacie zmiany sposobu jego pomiaru. Najczęściej mamy do wyboru pomiar wielopunktowy, centralnie ważony oraz punktowy. Proponuję pobawić się tymi ustawieniami i samemu przekonać się, jak wpłynie to na ekspozycję.

Sposób 3. Ręczna zmiana parametrów

Zmianę jasności zdjęcia można dokonać również poprzez zmianę któregoś z trzech następujących parametrów:

- czułości ISO (wyższa czułość spowoduje, że zdjęcie będzie jaśniejsze, a niższe ISO, że ciemniejsze),
- czasu otwarcia migawki (dłuższy czas jej otwarcia oznacza jaśniejsze zdjęcie, a krótszy ciemniejsze),
- otwarcia przysłony (szersze otwarcie przysłony spowoduje rozjaśnienie zdjęcia, a zwężenie przysłony spowoduje ściemnienie zdjęcia).

Wszystkie trzy wymienione wyżej parametry zostaną bardziej dokładnie omówione w dalszej części książki.

Balans bieli i kolory

Kolejna kwestia, którą się zajmiemy, to kolory. Gdy zacząłem pstrykać zdjęcia, to okazało się, że kolory na nich często były nieciekawe i niczym nie przypominały tych np. z National Geographic. Dlatego w tym punkcie chciałbym przedstawić trzy sposoby na to, aby nasze zdjęcia charakteryzowały się ciekawymi kolorami, które będą przyciągać wzrok widza.

Balans bieli

Balans bieli określa jakie barwy będzie miało nasze zdjęcie. Wykorzystuje się go najczęściej w dwojakim celu. Pierwszy polega na takim jego ustawieniu, aby kolory na zdjęciach wiernie odzwierciedlały fotografowane kolory. A zatem jeśli chcemy, aby bluzka w kolorze różowym wyszła na zdjęciu dokładnie w takim samym różu, to zależy to będzie właśnie od balansu bieli. Jeżeli fotografujemy w ciągu dnia na dworze, to osobom początkującym sugeruję wybór automatycznego ustawiania balansu bieli. Aparaty w takich sytuacjach z reguły dobrze sobie radzą. Inaczej wygląda sprawa w przypadku zdjęć nocnych (będzie o tym mowa dalej). Oprócz ustawień automatycznych, aparaty mają dodatkowe programy balansu bieli, takie jak: pochmurne niebo, cień, pomieszczenie, sztuczne oświetlenie.

Gdy robimy zdjęcia i na podglądzie widzimy, że z kolorami jest coś nie tak (są np. zbyt barwne lub zbyt blade), to należy pobawić się różnymi ustawieniami balansu bieli.

Balans bieli możemy też wykorzystywać, aby „dokolorować” zdjęcia. Jeżeli mamy np. duże zachmurzenie, to wtedy kolory wokół nas będą wyglądać mniej barwnie. I wtedy możemy zmienić balans bieli na „pochmurne niebo” lub „cień”, dzięki czemu uzyskamy dużo barwniejsze zdjęcia. Możemy też użyć balansu do stworzenia zdjęć bardziej artystycznych o nietypowych kolorach.

Szukaj kolorów

Drugim sposobem na robienie zdjęć o atrakcyjnych kolorach jest szukanie kolorowych tematów. Jeżeli np. fotografujemy rośliny, to zamiast iść do

zielonego lasu, lepiej wybrać się do ogrodu botanicznego, gdzie znajdziemy wielokolorowe kwiaty. Gdy fotografujemy ludzi, to warto szukać osoby, które mają ubrania w fajne kolory. Dlatego zanim jeszcze wyjdiesz z domu z aparatem, zastanów się, w jakich miejscach znajdziesz tematy o atrakcyjnych kolorach.

Obróbka komputerowa

Atrakcyjne kolory na zdjęciu można też uzyskać dzięki cyfrowej obróbce zdjęć na komputerze. O tym, jak to zrobić, piszę w przedostatnim rozdziale tej książki.

Kadrowanie

Podczas robienia zdjęć decydujemy o tym, co będzie na nich widoczne. Jest to tzw. kadrowanie. Dobrzy fotografowie potrafią wyszukiwać najlepsze kadry, dzięki czemu ich zdjęcia są znacznie ciekawsze. Oto przykład dwóch zdjęć tego samego miejsca.



Na powyższym zdjęciu widać głowę i nic poza tym. W rezultacie osoba oglądająca takie zdjęcie nie za bardzo wie, co to za obiekt, jakie jest jego przeznaczenie i gdzie się on znajduje.

A oto drugie zdjęcie zrobione przy mniejszej ogniskowej (mniejszym zoomie).



Na tym zdjęciu widać znacznie więcej elementów, takich jak fragmenty obrazów. Dzięki temu widz dowiaduje się, że głowa jest jednym z eksponatów artysty, który wystawia je pod ścianą. Być może sam artysta siedzi nawet tuż za obrazem.

Aby opanować sztukę znajdowania ciekawych kadrów zachęcam do stosowania prostej zasady: fotografuj dany temat na wszelkie możliwe sposoby, z różnych odległości i stron, w poziomie i pionie. W ten sposób możesz zrobić nawet kilkadziesiąt zdjęć jednego tematu.

Poniżej prezentuję jeszcze kilka par zdjęć, w których wykorzystane zostały różne kadry.



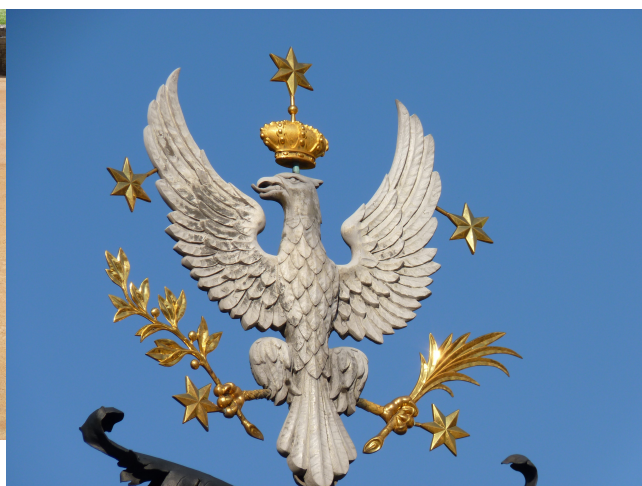


Warto dodać, że elementem kadrowania jest również rozmiar zdjęcia, a dokładnie proporcje jego boków. Standardowo te proporcje wynoszą 3:2, jednak większość aparatów pozwala też ustawić inne proporcje, takie jak 4:3, lub 16:9. Jeżeli ustawimy wariant 4:3, to wtedy nasze zdjęcia będą wyższe i złapiemy dodatkowe elementy na dole i górze. Z kolei użycie proporcji 16:9 spowoduje, że uzyskamy zdjęcia bardziej panoramiczne.

Zdjęcie o proporcjach 3:2



Zdjęcie o proporcjach 4:3

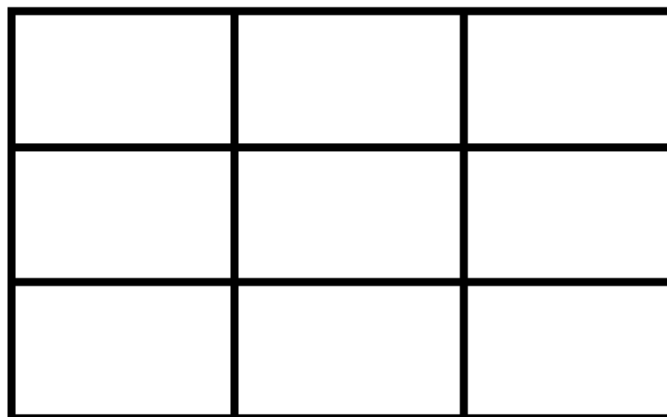


Zdjęcie o proporcjach 16:9

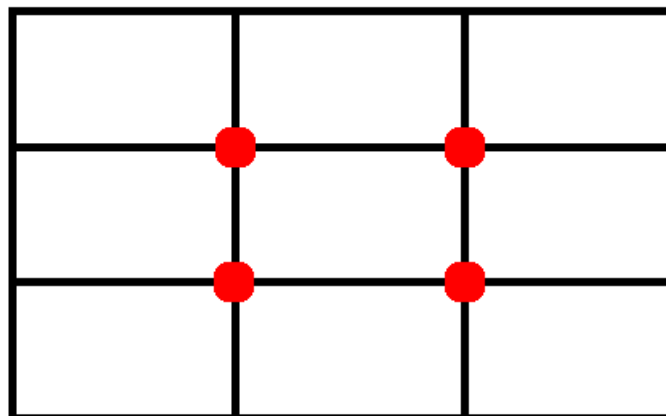


Trójpodział

Omawiając temat kadrowania warto omówić jeszcze zasadę trójpodziału. Aby móc ją zastosować należy kadr podzielić czterema liniami – dwoma pionowymi i dwoma poziomymi, aby powstało 9 takich samych prostokątów.



Wiele aparatów posiada opcję wyświetlania takich linii (warto tej opcji poszukać w instrukcji aparatu). Z punktu widzenia kadrowania najważniejsze są 4 punkty, gdzie przecinają się linie, są to tzw. gorące punkty. Zgodnie z zasadą trójpodziału zaleca się, aby ważne elementy zdjęcia znalazły się właśnie w tych punktach.



Dla osób początkujących zasada ta może wydawać się dosyć dziwna, gdyż osoby takie przeważnie umieszczają główne elementy zdjęcia w jego środku. Jednak zasada ta powoduje, że zdjęcia zyskują na wartości. Poniżej prezentuję przykładowe zdjęcia, na których zastosowano zasadę trójpodziału.



Zasadę trójpodziału stosuje się nie tylko do gorących punktów, ale również do całych linii, gdy np. na zdjęciu pojawia się horyzont. Umieszczenie go w połowie zdjęcia spowoduje, że takie zdjęcie będzie dosyć nijakie. Jeśli jednak horyzont umieścimy na $\frac{1}{3}$ lub $\frac{2}{3}$ wysokości zdjęcia, to taki kadr będzie znacznie ciekawszy.



W tym miejscu chciałbym jednak przestrzec przed zbyt częstym korzystaniem z zasady trójpodziału. Nie zawsze daje ona pozytywne efekty. Dlatego warto fotografując dany temat, zrobić zarówno zdjęcia z zasadą trójpodziału, jak i bez niej.

Ciężar wizualny zdjęć

W kadrowaniu warto też zwrócić uwagę na środek ciężkości poszczególnych

elementów zdjęcia. Im dany element ma większy ciężar wizualny, tym będzie bardziej przykuwał wzrok widza. Oto kilka zasad związanych z tym zagadnieniem:

- elementy ostre przyciągają większą uwagę od nieostrych,
- elementy o dużym kontraście (kolorów lub jasności) przyciągają wzrok,
- ludzie na zdjęciu przyciągają większą uwagę,
- twarz, a szczególnie oczy przyciągają uwagę.

Zobaczmy na konkretnych przykładach, jak stosuje się ciężar wizualny zdjęć.



Na powyższym zdjęciu uwagę widza przykuwa kwiat. Wynika to z dwóch powodów: silnego kontrastu kolorów między kwiatem i tłem oraz dużej ostrości kwiatu i nieostrego tła.



Na tym zdjęciu z kolei uwagę widza przykuwa szpara w płocie, gdyż jest ona znacznie jaśniejsza od niego.



Warto zaznaczyć, że na jednym zdjęciu może znaleźć się kilka elementów o różnym ciężarze wizualnym, a wtedy wzrok widza będzie podążał po zdjęciu w określonej kolejności. Obejrzyj fotografię obok i zwróć uwagę, w jakiej kolejności twój wzrok wędruje po tym zdjęciu.

Warto opanować sztukę ustalania ciężaru wizualnego dla różnych elementów zdjęcia, gdyż wtedy będziemy w stanie kontrolować, w jaki sposób widz będzie nasze zdjęcia oglądał. W tym celu warto wykonać następujące ćwiczenie. Idź z aparatem w teren i znajdź kadr, na którym znajdują się trzy różne elementy. Następnie zrób trzy zdjęcia w taki sposób, aby na każdym z nich te trzy elementy miały odmienny ciężar wizualny (czyli aby widz na każdym zdjęciu oglądał te elementy w innej kolejności). Dla ułatwienia prezentuję poniżej przykład takich trzech zdjęć.



Na powyższym zdjęciu uwagę widza najpierw przykuje środkowa wnęka, następnie jego wzrok powędruje prawdopodobnie w prawo, a na końcu w lewo.



Na powyższym zdjęciu widz najpierw zwróci uwagę na prawą wnękę, a następnie zacznie przesuwąć wzrok w lewo.

Z kolei na zdjęciu po lewej wzrok widza będzie podążał od lewej strony zdjęcia do prawej.

Ostrość

Ostrość to bardzo ważny element zdjęcia. Gdy zdjęcie okaże się nieostre, to najczęściej jest do wyrzucenia. Aby uniknąć rozczarowania związanego z nieostrymi zdjęciami, w tym podpunkcie radzę, co zrobić, aby nasze zdjęcia wychodziły ostro.

Pierwszą rzeczą, na którą musimy zwrócić uwagę, to czy aparat jest w stanie prawidłowo ustawić ostrość na elemencie, który chcemy, aby był ostry. Pomoże nam w tym znajomość sposobu pomiaru ostrości przez aparat. Najczęściej w aparacie do wyboru mamy kilka opcji: ostrość punktową (aparat ustawia ostrość na punkt, na który skierujemy środek obiektywu), ostrość na twarz (jeśli aparat ma funkcję wykrywania twarzy) oraz ostrość obszaru.

Każda z tych opcji przydaje się w innej sytuacji. Ostrość punktową warto stosować wtedy, gdy ostry element jest mały i istnieje wiele innych elementów, na których aparat może ustawić ostrość. Ostrość obszaru sprawdza się wtedy, gdy elementy, które chcemy uchwycić ostre, stanowią sporą część zdjęcia. Natomiast ostrość na twarz należy wybierać wtedy, gdy pragniemy fotografować ludzi.

Kolejną ważną sprawą jest włączenie stabilizacji obrazu. Dzięki niej zdjęcia wyjdą nieporuszone, nawet gdy ręce nam będą drżały.

Jednak stabilizacja obrazu nie pomoże, jeśli czas otwarcia migawki będzie zbyt długi. Prawda jest taka, że człowiek nie jest w stanie utrzymać aparatu nieruchomo. I jeśli czas naświetlania zdjęcia (czyli czas otwarcia migawki) jest dostatecznie długi, to w wyniku drgań aparatu zdjęcie wyjdzie nieostre.

Przyjmuje się, że fotografując z ręki czas otwarcia migawki nie powinien być dłuższy niż $1/100 - 1/60$ sekundy. Jeśli ten czas będzie dłuższy, np. $1/30$, $1/10$ sekundy, to zdjęcie wyjdzie prawdopodobnie rozmażane. Dlatego podczas robienia zdjęć należy zwrócić uwagę na wartość migawki. Gdy korzystamy z ustawień automatycznych, to gdy naciśniemy spust migawki do połowy, aparat sam wybierze wartość migawki i zostanie ona wyświetlona na ekranie aparatu. Dzięki temu możemy sprawdzić, czy nie jest ona zbyt duża. Jeśli korzystamy z ustawień ręcznych, to sami ustawiamy odpowiednią wartość migawki.

Na ostrość zdjęć ma też wpływ wartość przysłony. Obowiązuje tutaj następująca zasada – im przysłona będzie bardziej przymknięta (czyli będzie miała wyższą liczbę F), to uzyskamy większą głębię ostrości. Ta zasada obowiązuje jednak głównie w lustrzankach. W kompaktach, ze względu na znacznie mniejszy rozmiar matrycy, zmiana przysłony ma niewielki wpływ na głębię ostrości.

Również ogniskowa obiektywu ma wpływ na ostrość zdjęcia. Im krótsza ogniskowa, tym większa głębia ostrości. Jeśli przykładowo sfotografujesz krajobraz z szerokokątną ogniskową (np. 27 mm), to praktycznie wszystko na zdjęciu będzie ostre, zarówno bliższe, jak i dalsze plany. Jeśli jednak do zrobienia zdjęcia użyjesz teleobiektywu (np. 300 mm), to tylko pewien obszar zdjęcia (na który ustawisz ostrość) będzie ostry, a to co będzie poza tym obszarem wyjdzie nieostre.

Omawiając temat ostrości zdjęć warto wspomnieć o możliwości użycia statywu. Statyw eliminuje drganie aparatu, przez co zdjęcia wychodzą ostrzejsze. Jednak osoby zajmujące się fotografią amatorsko, z reguły nie mają tyle determinacji, aby wszędzie chodzić ze statywem.

Jeżeli mamy aparat lepszej klasy (dobry kompakt lub lustrzankę), to mamy też możliwość ustawienia ostrości ręcznie. Z tej funkcji możemy skorzystać wtedy, gdy automatyczne ustawianie ostrości nie zadziała prawidłowo.

Ustawienia manualne

Są sytuacje, gdy automatyczne ustawienia aparatu dobrze się sprawdzają. Jednak jeśli chcemy mieć pełną kontrolę nad tym, jak będzie wyglądać nasze zdjęcie, to powinniśmy nauczyć się korzystać z ustawień ręcznych (manualnych). Mam tu na myśli ręczne ustawianie przysłony, migawki oraz ISO.

ISO

Wartość ISO określa czułość matrycy. Im matryca ma wyższą czułość, tym otrzyma ona więcej światła, przez co zdjęcie wyjdzie jaśniejsze. Każdy aparat ma pewien zakres wartości ISO, jakie może mieć jego matryca. Dolna wartość mieści się z reguły w przedziale 60-100 ISO. Górna wartość wynosi od 1600 do nawet kilkunastu tysięcy ISO. Należy jednak mieć na uwadze, że w miarę podwyższania wartości ISO, na matrycy zaczną się pojawiać tzw. szumy, czyli zakłócenia, które niekorzystanie wpłyną na jakość zdjęcia. W przypadku kompaktów mogą one pojawić się już przy wartości 400 ISO. Lustrzanki radzą sobie z tym lepiej i pozwalają na stosowanie wyższych wartości. Aby przekonać się, jak kwestia szumów wygląda w twoim aparacie, proponuję, abyś zrobił nim serię zdjęć po kolei z każdą wartością ISO dostępną dla aparatu, a następnie obejrzał te zdjęcia na monitorze komputera. Pozwoli ci to ocenić, do jakiego ISO twój aparat robi zdjęcia bez szumów.

Ręczną zmianę wartości ISO stosuje się najczęściej w dwóch przypadkach. Pierwszy dotyczy właśnie szumów. Jeśli aparat dobierze automatycznie zbyt wysokie ISO, to powinniśmy je skorygować ręcznie. ISO zmienia się też wtedy, gdy pozostałe parametry (migawka i przysłona) zostaną przez nas ustawione w taki sposób, że nie uzyskamy prawidłowej ekspozycji zdjęcia, a nie chcemy ich zmieniać. W takiej sytuacji powinniśmy zmienić wartość ISO.

ISO można zmieniać na kilka sposobów, w zależności od aparatu. Część modeli posiada na obudowie przycisk pozwalający zmienić tę wartość. W innych trzeba wejść do menu i tam ją znaleźć i zmienić. Jest też ona często dostępna w tzw. szybkim menu.

Przysłona

Przysłona (przesłona) reguluje wielkość otworu na drodze światła do matrycy. Gdy przysłona zostaje przymknięta, to do matrycy dociera mniej światła i zdjęcie będzie ciemniejsze. Gdy otworzymy ją szerzej, to matryca otrzyma więcej światła. Wartość otwarcia przysłony określa litera F. Przy czym, **im wartość ta jest większa, tym przesłona jest bardziej przymknięta**. Dla osób początkujących odwrotna zależność między wartością F, a stopniem otwarcia przysłony, może być dosyć myląca.

Tak więc zmieniając wartość przysłony zmienimy jasność (ekspozycję) zdjęcia. Jednak przysłonę wykorzystuje się też do innego celu. Mianowicie poziom jej otwarcia ma wpływ na głębię ostrości zdjęcia, o czym pisałem już wcześniej.

Wartość przysłony można zmienić używając do tego dwóch trybów aparatu: A oraz M. Tryby te można ustawić najczęściej na obrotowym pokrętle aparatu.

Jeżeli wybierzemy tryb A, czyli priorytet przysłony, to wtedy będziemy mogli samodzielnie ustawić wartość F, a aparat sam dobierze wartość migawki, aby uzyskać prawidłową ekspozycję.

Jeżeli natomiast wybierzemy tryb M (czyli manualny), to wtedy sami ustawimy zarówno wartość przysłony, jak i migawki.

Migawka

Migawka otwiera i zamyka dostęp światła do matrycy aparatu. Gdy naciskamy spust migawki, otwiera się ona i światło może dotrzeć do matrycy i zdjęcie zostaje zrobione. Stosując ustawienia ręczne fotograf może sterować czasem jej otwarcia. Im jest on dłuższy, tym matryca otrzyma więcej światła i zdjęcie wyjdzie jaśniejsze. Należy jednak pamiętać o tym, o czym pisałem już wcześniej w punkcie poświęconym ostrości. Jeśli otworzymy migawkę na zbyt długo, to zdjęcie w wyniku poruszenia aparatu wyjdzie nam nieostre.

Wartość migawki możemy zmienić w trybach S oraz M. Tryb S, czyli priorytet migawki, pozwoli nam ustawić ręcznie wartość migawki, a wartość przysłony zostanie dobrana przez aparat.

Osobom początkującym ręczne ustawianie przysłony, migawki i ISO może się wydawać zbędnym utrudnieniem sobie życia. Jednak gdy będą one stopniowo rozwijać swoje fotograficzne umiejętności, to coraz częściej zaczną wykorzystywać właśnie ustawienia manualne.

Na koniec tego punktu chciałbym jeszcze omówić dosyć banalną, ale ważną kwestię odczytywania wartości ISO, migawki i przysłony ze zdjęć na komputerze. Gdy aparat robi zdjęcie, to wkleja w nie dane EXIF. Zawierają

one informacje o wszelkich parametrach, jakie zostały użyte przy robieniu zdjęcia.

Gdy zaczniecie regularnie używać ustawień ręcznych, to pojawi się potrzeba, aby na komputerze móc sprawdzić, przy jakich ustawieniach było zrobione dane zdjęcie. Dzięki temu zorientujecie się, dlaczego jedne zdjęcia wyszły wam dobrze, a inne nie. Do odczytywania danych EXIF można wykorzystać specjalne programy do tego stworzone lub opcje/wtyczki w programach graficznych.

Istnieje jednak inne, banalnie proste rozwiązanie dostępne dla użytkowników systemu operacyjnego Windows (być może w innych systemach też takie rozwiązanie występuje). Mianowicie będąc w katalogu ze zdjęciami wystarczy najechać na jakieś zdjęcie myszką, kliknąć prawym klawiszem myszki, aby pojawiło się menu podręczne. Następnie należy wybrać znajdującą się na jego dole opcję „Właściwości”. Po pojawieniu się okna z właściwościami, klikamy zakładkę „Podsumowanie”, a w niej przycisk „Zaawansowane” i mamy dostęp do danych EXIF.

Co ciekawe, wiele osób nie wie o tej opcji, dlatego jeśli powiecie im o niej, to możecie zostać uznani za guru fotografii :-)

Rozdział 3. Fotografowanie roślin

Rośliny należą do najpopularniejszych tematów fotograficznych. Dlatego w tym rozdziale zaprezentuję szereg porad, co zrobić, aby kwiaty i inne rośliny dobrze wypadły na naszych zdjęciach.

Z różnych poziomów

Większość roślin jest niższa od ludzi, dlatego mamy pokusę, aby fotografować je z góry, gdyż tak jest dla nas najwygodniej. Jest to błędne podejście, gdyż w ten sposób uzyskamy słabe, niczym nie wyróżniające się zdjęcia. Dlatego warto fotografować rośliny z różnych poziomów, w tym z boku oraz od dołu. To oczywiście będzie od nas wymagało częstego schylania się i kucania. W korzystnej sytuacji są tutaj posiadacze aparatów z odchylanym ekranem. Dzięki nim mogą robić zdjęcia z bardzo niskiego poziomu, bez konieczności kładzenia się na ziemi.

Ciekawe kontrasty kolorów

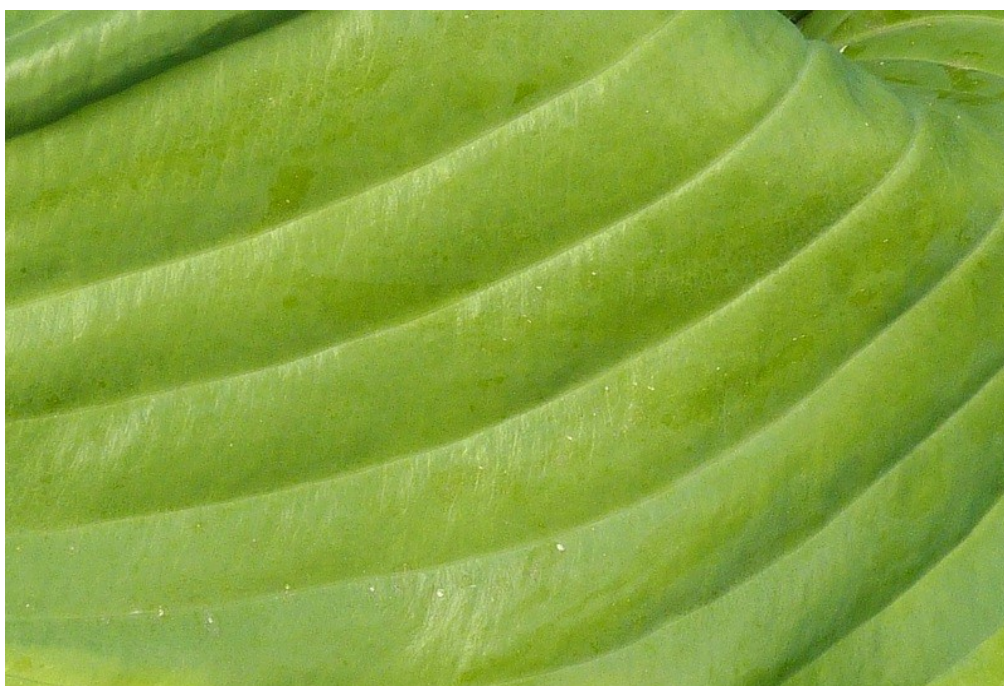
Do najlepszych zdjęć roślin należą te, na których widać ciekawe kontrasty kolorów. Kwiaty ze względu na barwne kolory płatków często zapewniają takie kontrasty. Dlatego warto je wyszukiwać.





Faktury

Wiele roślin ma ciekawe faktury np. liści. Je również warto wyszukiwać i uwieczniać na zdjęciach.



Tło

Fotografując rośliny nie należy zapominać o tle. Do wyboru mamy dwie opcje – tło ostre lub tło rozmyte. Jeśli decydujecie się na tło ostre, to warto zadbać o to, aby było ono ciekawe i dobrze komponowało się z fotografowaną rośliną. Jeśli jednak wolicie uzyskać tło rozmyte, to poniżej opisuję, jak to zrobić.



Przede wszystkim dobrze, aby tło znajdowało się w pewnej odległości od rośliny, która ma być ostra. Jeżeli tło będzie tuż przy niej, to aparat złapie ostrość i na roślinę i na tło. Dlatego im tło jest dalej od fotografowanej rośliny, tym lepiej. Wartość przysłony należy ustawić na jak najniższą wartość liczbową F (czyli należy maksymalnie otworzyć przysłonę). W przypadku lustrzanek to powinno już wystarczyć do uzyskania nieostrego tła. Posiadacze

kompaktów muszą dodatkowo zrobić duży zoom (przynajmniej kilkukrotny).

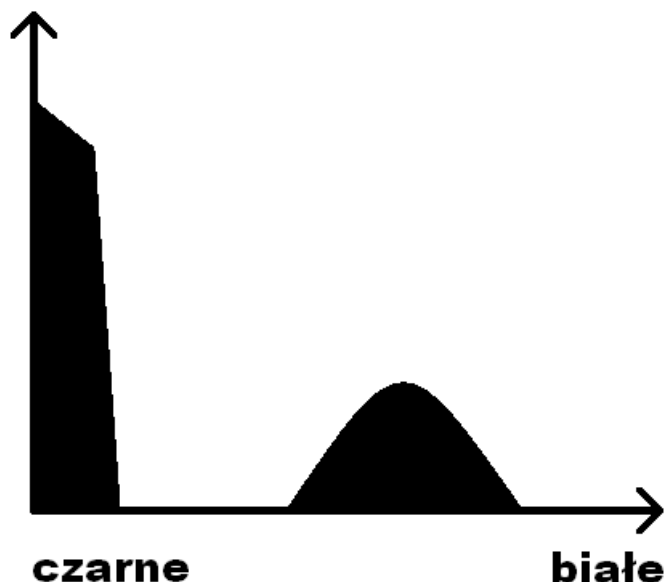


Rośliny na czarnym tle

Wyższą szkołą jazdy jest takie sfotografowanie roślin, aby tło za nimi było czarne. Można takie zdjęcia zrobić w studio lub używając czarnego tła (np. płótna). Ja pragnę wam pokazać, jak dokonać tego, mając do dyspozycji tylko aparat.

W przyrodzie czarne tło występuje bardzo rzadko, dlatego będziemy musieli sami je stworzyć poprzez odpowiednie ustawienia aparatu. Przede wszystkim należy zastosować wszystkie rady z poprzedniego punktu dotyczące rozmytego tła. Oprócz tego należy znaleźć takie tło, które będzie znajdować się w mocnym cieniu. Równocześnie fotografowana roślina powinna być dobrze oświetlona. Jeśli w takiej sytuacji zrobimy zdjęcie rośliny (aparat ustawi prawidłową ekspozycję na roślinę), to tło wyjdzie czarne. Prawidłowy

histogram dla takiego zdjęcia powinien wyglądać następująco:



Punkty symbolizujące czarne tło powinny znajdować się całkowicie po lewej stronie histogramu w postaci wysokich pionowych linii. Z kolei roślina powinna mieć postać góry widocznej w prawej części histogramu. Jeżeli histogram wygląda inaczej, to należy pobawić się poszczególnymi parametrami (zmniejszyć lub zwiększyć ekspozycję). Może też okazać się, że roślina jest zbyt ciemna (gdy nie jest dobrze oświetlona). W takiej sytuacji należy ją doświetlić lampą błyskową, uważając, aby lampka nie oświetliła tła. Nie jest łatwo wykonać w ten sposób dobre zdjęcie. Wymaga to dużej liczby prób, ale jeśli się nam uda, to satysfakcja gwarantowana. A uzyskane zdjęcie może wyglądać tak:



Zdjęcia czarno-białe

Zdjęcia roślin kojarzą się nam z barwnymi kolorami. Nie jest to jednak jedyna dostępna opcja. Zachęcam do robienia również zdjęć czarno-białych. Większość aparatów pozwala włączyć tę funkcję. A jeśli jakiś aparat jej nie ma, to możemy przerobić zdjęcie kolorowe na czarno-białe w prawie każdym programie graficznym.

Tworzenie zdjęć czarno-białych pozwoli nam zupełnie inaczej spojrzeć na rośliny. W przypadku zdjęć kolorowych żywe barwy kwiatów powodują, że zwracamy głównie uwagę właśnie na te kolory, pomijając inne aspekty kwiatów. Gdy koloru zabraknie, wtedy na pierwszy plan wychodzą inne cechy, takie jak kształt i faktura. Poniżej prezentuję czarno-białe zdjęcia roślin. Zwróć uwagę na to, co na tych zdjęciach przykuwa twoją uwagę.



Fotografia zbliżeniowa i makrofotografia

Na koniec rozdziału poświęconego fotografowaniu roślin chciałbym jeszcze kilka słów napisać na temat fotografii zbliżeniowej i makrofotografii. Aby móc robić prawdziwe makra, należy posiadać lustrzankę z obiektywem makro. Posiadacze kompaktów muszą zadowolić się możliwością robienia zdjęć z bliska w trybie makro, który jednak nie jest makrofotografią. Tryb ten pozwala na fotografowanie z dużo bliższej odległości, niż w przypadku normalnych obiektywów szerokokątnych (gdzie minimalna odległość od obiektywu pozwalająca złapać ostrość wynosi najczęściej od 30 cm do 1 m).

W trybie makro ta minimalna odległość maleje do przedziału 1-kilka cm. I tutaj moja rada. Zalecam, aby wybrać obiektyw, który tę wartość ma na 1 cm. Jeżeli nasz kompakt będzie miał tę wartość np. na 5 cm, to oznacza to, że będziemy musieli ustawić aparat w 5 razy większej odległości od fotografowanej rośliny, co oczywiście spowoduje, że zbliżenie będzie znacznie mniejsze. Drugi parametr to zoom makro. Nie należy go mylić z normalnym zoomem obiektywu. Zoom makro z reguły nie jest duży. Pozwala

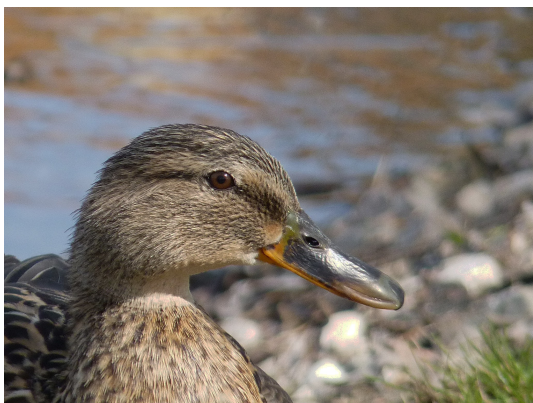


jednak uzyskać dodatkowe zbliżenie, które da nam namiastkę makrofotografii.

Rozdział 4. Fotografowanie zwierząt

Kolejny popularny temat do fotografowania to zwierzęta. Jeżeli mamy domowego zwierzaka, to zapewne będziemy chcieli sfotografować go na wszelkie możliwe sposoby. Gdy tym stworzeniem jest np. chomik lub papuga, to nie będziemy mieli z tym większego problemu. Jeśli jednak mamy kota lub psa, który lubi się ruszać, to zrobienie mu dobrego zdjęcia może stanowić nie lada wyczyn. Gdy będziemy go chcieli złapać w ruchu, to może okazać się, że zanim zrobimy zdjęcie, przemieści się on w inne miejsce i stracimy ostrość, lub w ogóle zniknie nam z kadru.

Na szczęście z pomocą przychodzą nam tu różne funkcje aparatu. Po pierwsze, możemy wykorzystać opcję zdjęć seryjnych. Po jej włączeniu i naciśnięciu spustu migawki, trzymamy go tak długo, jak długo aparat ma robić zdjęcia. Dzięki temu, że robi on ich całą serię, mamy większą szansę, że na niektórych zdjęciach nasz zwierzak zostanie dobrze ujęty. Drugim rozwiązaniem jest skorzystanie z opcji śledzenia ostrości (nie ma jej każdy aparat). Funkcja ta polega na tym, że gdy najedziemy na obiekt (np. psa) i aktywujemy tę funkcję, to aparat ustawi ostrość na tym obiekcie, a ponadto, gdy obiekt zacznie się przemieszczać, to aparat będzie go śledził i automatycznie ustawiał na nim ostrość.



Robiąc zdjęcia zwierząt należy też pamiętać o tym, że ich szybkie przemieszczanie może powodować rozmycie zdjęcia. Aby tego uniknąć można włączyć program „sport”. W tym programie migawka będzie otwierała się na krótszy

czas, dzięki czemu zwierzę w ruchu będzie ostre. Możemy też oczywiście skorzystać z ustawień manualnych i samodzielnie ustawić migawkę na krótszą.

Czasami warto jednak zrobić coś dokładnie odwrotnego, aby uzyskać zdjęcia rozmazane, które też mają swój urok.

W tym miejscu podam jeszcze ciekawostkę dotyczącą fotografowania czworonogów w ruchu. Szczególnie wartościowymi zdjęciami czworonożnych stworzeń są te, na których udało się złapać moment, gdy wszystkie cztery nogi zwierzęcia są w powietrzu.



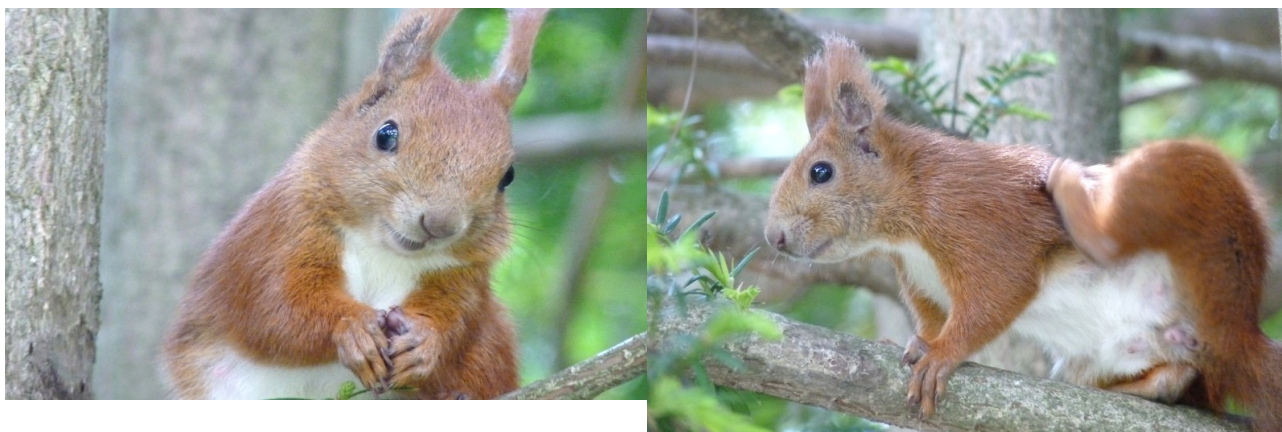
Robiąc zdjęcia zwierząt warto zniżyć się z aparatem do ich poziomu. Dzięki temu uzyskamy ciekawsze ujęcia, które na dodatek będą lepiej oddawać realia życia fotografowanego „modela”.

Co jednak mają zrobić osoby, które nie mają w domu ciekawego zwierzątka? W takiej sytuacji muszą udać się na bezkrwawe łowy. Generalnie osobom początkującym odradzam pójście w tym celu do lasu. Wypatrzenie i robienie zdjęć zwierzętom leśnym jest raczej trudne i

wymaga dużo czasu. Dotyczy to szczególnie zwierząt poruszających się po ziemi, które są bardzo płochliwe. Nieco lepiej wygląda to w przypadku ptactwa.

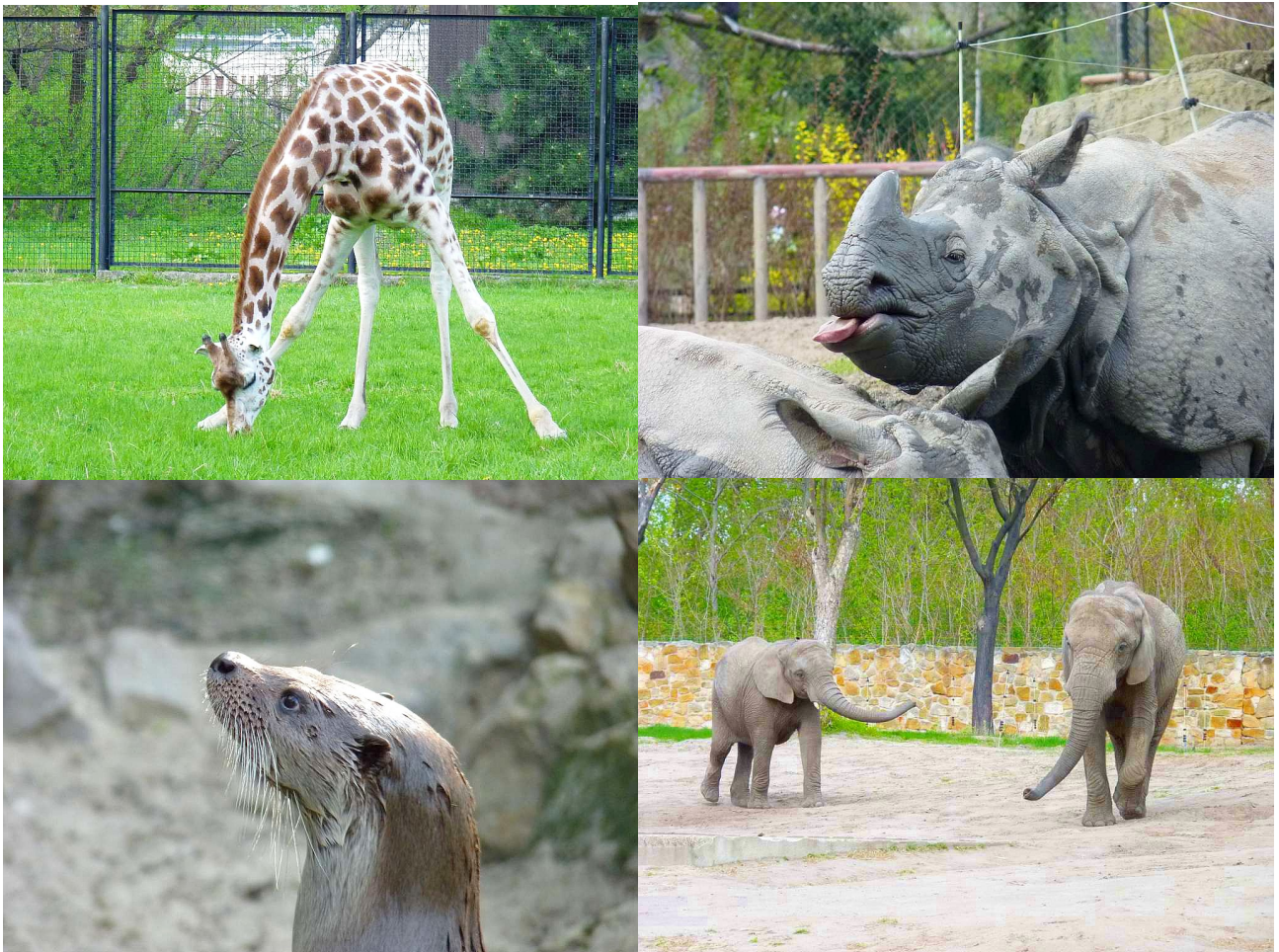
Aby mieć pewność, że nasza łowiecka wyprawa zakończy się sukcesem, warto wybrać się w miejsce, o którym wiemy, że na pewno będą tam jakieś zwierzęta. Przykładowo w Warszawie takim miejscem jest park Łazienki. Znaleźć w nim można pawie, kaczki oraz wiewiórki. Ich wielką zaletą jest to, że znajdują się one tam na wolności (a nie w klatkach, jak w zoo) oraz są przyzwyczajone do widoku ludzi, dlatego można do nich podejść bardzo blisko. Co więcej, wiewiórki bardzo chętnie same podchodzą do ludzi i biorą od nich jedzenie.

W tym miejscu mam praktyczną radę dotyczącą karmienia wiewiórek. Nie należy im dawać całych orzechów. Gdy rudzielec weźmie z naszej ręki takiego orzecha, to od razu daje drapak, aby go zakopać w ziemi, a my mamy nikłe szanse na zrobienie mu zdjęcia. Dlatego dużo lepszym rozwiązaniem jest położenie na dłoni niewielkiego kawałka orzecha lub innego smakołyku. Dzięki temu wiewiórka zamiast go zakopać, zje go od razu przy nas, a my w tym czasie będziemy mogli jej zrobić na spokojnie zdjęcia. Można nawet jedzonko dla wiewiórki położyć sobie np. na nodze, to wtedy wiewiórka wejdzie po niej, co zapewni nam jeszcze fajniejsze zdjęcia.



Kolejnym miejscem, w którym znajdziemy zwierzęta, jest oczywiście zoo. Jego niewątpliwym plusem jest to, że mamy gwarancję, iż zwierzęta na pewno tam będą oraz, że będzie ich wiele odmian i gatunków. Za to wadą zoo jest to, że musimy je fotografować w nienaturalnym środowisku, mając często za tło kraty i ogrodzenia. Ten problem można jednak zniwelować poprzez robienie zdjęć z rozmytym tłem.

Dzięki temu, że nie musimy ganiać za zwierzętami w zoo, mamy więcej czasu na zrobienie fotek. Dlatego warto przy każdym wybiegu lub klatce postać trochę dłużej, aby uchwycić jakiś ciekawy moment.



Rozdział .5. Fotografowanie ludzi

W tym rozdziale pokażę co zrobić, aby zdjęcia ludzi (czyli portrety) wychodziły nam dobrze. Przy czym skupię się na robieniu zdjęć w plenerze.

Światło

Fotografując na dworze jesteśmy uzależnieni od aktualnych warunków pogodowych, które mają decydujący wpływ na światło, jakie będziemy mieli do dyspozycji (jest to tzw. światło zastane). Wbrew temu co sądzą amatorzy fotografowania, czyste niebo w środku dnia nie jest zbyt dobrym rozwiązaniem. Gdy silne słońce świeci na osobę fotografowaną z góry, to wtedy na jej twarzy pojawiają się silne cienie, szczególnie pod oczami i nosem (tworzy się wtedy wąsik). Dodatkowo z dużym prawdopodobieństwem część zdjęcia będzie prześwietlona.

Co zatem można zrobić, aby nasze zdjęcia nie miały takich cieni? Pierwsza możliwość polega na robieniu zdjęć rano lub pod wieczór. O tych porach dnia słońce jest znacznie niżej, przez co nie powstają silne cienie. Ponadto ma ono też wtedy dużo przyjemniejszą barwę i nie jest tak mocne.

Jednak nie oszukujmy się, większość osób preferuje robienie zdjęć w ciągu dnia, kiedy warunki do tworzenia portretów są gorsze. Jednak i wtedy możemy zrobić dobre zdjęcia. Prawdziwym wybawieniem są chmury, które przysłonią słońce. W takim przypadku straci ono na sile i na twarzy modela nie będą tworzyć się cienie. Dobrze jednak, aby nie były to ciemne chmury burzowe, gdyż wtedy ilość światła jest znacznie mniejsza. Dlatego warto planować sesje fotograficzne na pochmurne dni.

Jeśli jednak musimy zrobić zdjęcie w jasny dzień, to wtedy należy wykorzystać cienie. Powinny to jednak być cienie pełne, w których nie będzie żadnych prześwitów słońca. Z tego powodu odradzam robienia zdjęć w parkach w słoneczny dzień. Wprawdzie jest w nich często sporo drzew, jednak prawie zawsze między ich liśćmi prześwituje słońce. Gdy nawet niewielka plamka prześwitującego światła zostanie zarejestrowana na fotografii, to psuje to całe zdjęcie.

Osobiście przy takiej pogodzie polecam fotografowanie na starówce (jeśli w naszym mieście takowa jest). Wąskie uliczki starówki rzucają duże i pełne cienie, które nadają się bardzo dobrze do fotografowania. Ponadto budynki na starówce mają często ciekawą fasadę oraz kolory, dzięki czemu świetnie nadają się jako tło zdjęć.

Wykonując zdjęcia w cieniu należy pamiętać o tym, że nie tylko model powinien się w nim znajdować, ale także całe tło. Jeżeli tło byłoby oświetlone przez bezpośrednie słońce, to zostanie ono prześwietlone.

Fotografowanie w cieniu wymaga również zmiany balansu bieli. Należy go zmienić na balans „zachmurzone niebo” lub „cień”. Dzięki temu kolory zdjęcia staną się bardziej żywe. Można też poeksperymentować z innymi ustawieniami balansu bieli. Należy jednak zwrócić uwagę na to, aby skóra fotografowanej osoby wyszła naturalnie. Przykładowo jeśli fotografujemy modela w pomarańczowej bluzce, a w wyniku zmiany balansu bieli wyjdzie ona na czerwono, to nie stanowi to dużego problemu, gdyż osoby, które później będą oglądać takie zdjęcie, nie będą w większości wiedzieć, jaki kolor miała bluzka w oryginale. To samo dotyczy koloru otoczenia (np. ścian budynków).

Z ludzką skórą sytuacja wygląda inaczej. Każdy wie, jaki ma ona kolor. I jeśli na zdjęciu zostanie on zbyt zmieniony, to takie zdjęcie będzie bardzo kiepsko się prezentować.

Jeśli jednak jesteśmy zmuszeni do robienia zdjęć ludzi w pełnym świetle, to możemy skorzystać z dwóch prostych sztuczek. Pierwsza polega na tym, aby tak ustawić twarz modela, aby była ona cała oświetlona przez Słońce lub cała była w cieniu (gdy model odwróci się twarzą tyłem do Słońca). Drugie rozwiązanie polega na użyciu lampy błyskowej. Przy jej pomocy doświetla się twarz modela, przez co cienie zostają zminimalizowane. Należy jednak pamiętać o tym, że lampa błyskowa spłaszcza twarz fotografowanej osoby i sprawia, że wygląda ona mniej naturalnie.

Jest jeszcze trzeci sposób, który stosują zawodowi fotografowie. Są to tzw. blendy, czyli materiał, który odbija światło słoneczne. Takie odbite światło pada na modela i doświetla go naturalnym światłem. Jednak to rozwiązanie jest w praktyce niedostępne dla fotoamatorów z prostego powodu - ktoś musi blendę trzymać. Zawodowi fotografowie mają do tego asystentów.

Ogniskowe

Przejdźmy teraz do omówienia kwestii ogniskowych, jakie należy używać przy fotografowaniu ludzi. Osoby początkujące często popełniają błąd polegający na fotografowaniu przy najmniejszej możliwej ogniskowej. Dotyczy to szczególnie posiadaczy kompaktów, którzy fotografują przy zerowym zoomie. W takiej sytuacji z reguły korzystają z obiektywu szerokokątnego. Jak już była o tym mowa na początku książki, taki obiektyw ścieśnia obiekty na zdjęciu. W rezultacie fotografowana osoba wyjdzie szczuplejsza.

To nie wszystko. Aby zrobić zdjęcie samej głowy z obiektywem szerokokątnym (np. 27 mm), to należy zbliżyć aparat fotograficzny do głowy modela na odległość 20-30 cm. Tak bliska odległość niesie ze sobą poważne problemy. Po pierwsze, aparat może mieć problem z ustawieniem ostrości. Po drugie, aparat i fotograf mogą rzucać cień na modela. Po trzecie, twarz fotografowanej osoby zostanie wyraźnie zniekształcona (np. nos zostanie nienaturalnie wydłużony). I w końcu po czwarte, tak bliskie podejście do modela spowoduje, że zacznie on czuć się nieswojo, gdyż weszliśmy w jego strefę intymną.

Aby uniknąć tych wszystkich problemów, należy zwiększyć ogniskową. Generalnie przyjmuje się, że powinna ona wynosić **od 85 mm do stu kilkudziesięciu mm**. Nie oznacza to, że nigdy nie należy fotografować ludzi przy szerokokątnej ogniskowej. Jeżeli sylwetka człowieka stanowi tylko niewielką część kadru, wtedy możemy użyć szerokokątnej ogniskowej, aby na zdjęciu znalazło się też więcej innych elementów.

Ubiór modela

To, w co będzie ubrany model w czasie sesji odgrywa bardzo dużą rolę. Generalna rada, jaką mogę dać osobom początkującym, jest taka, aby na sesję model ubierał się w kolorowe rzeczy o ciekawych barwach. W drugim rozdziale książki, omawiając temat kolorów, napisałem, że jeśli na zdjęciu chcemy mieć atrakcyjne kolory, to należy fotografować tematy z takimi kolorami. Prosząc modela o przyjście w kolorowych rzeczach warto powiedzieć mu, że dzięki temu zdjęcia wyjdą znacznie ciekawiej. Należy za to unikać kolorów czarnego i białego.

Tutaj część osób może zastanawiać się, czy fotograf powinien wspólnie z

modelem wybrać strój do sesji. Jest to oczywiście rozwiązanie idealne. Jednak jeśli rolę modela będzie pełnić amator, którego dodatkowo musieliśmy sporo czasu namawiać, aby wziął udział w sesji, to proszenie go, abyście wspólnie wybrali ubrania do zdjęć, może być dla niego trudne do zaakceptowania. Dlatego w przypadku takich osób sugeruję ograniczyć się do ogólnego zalecenia założenia fajnych kolorów. Jeżeli taka osoba będzie zadowolona z sesji i będzie chciała w przyszłości ponownie zostać dla nas modelem, to przed kolejną sesją możemy już zasugerować wspólny wybór strojów.

Inaczej wygląda sytuacja w przypadku, gdy będziemy mieli do czynienia z zawodowym modelem, lub osobą, która takim modelem będzie chciała zostać. One mają nieporównywalnie większą motywację do odpowiedniego przygotowania się do sesji. I z takimi osobami można dokonać wspólnego wyboru ubrań.

Warto jeszcze pamiętać o tym, że niektóre fotografowane osoby mogą chcieć, aby sesja podkreśliła ich charakter, styl, itp. W takim wypadku powinny one ubrać się w taki sposób, który będzie to pokazywał. Jeżeli np. taka osoba ubiera się w kolory ciemne, to również na sesji powinna się tak ubrać.

Tło

Fotografując portrety nie należy zapominać o tle. Kiepskie tło może zepsuć cały efekt. Dlatego warto przed sesją dokładnie przemyśleć, gdzie będzie się ona odbywać



oraz jakie tła będziemy mieli do dyspozycji. Warto stosować zarówno ostre tła, jak i rozmyte. O tym, jak uzyskać rozmyte tło, pisałem już w rozdziale poświęconym kwiatom. Opisałem tam również, jak osiągnąć czarne tło. W przypadku portretów zasady są takie same.

Gadżety

Na sesję warto przynieść różne gadżety, takie jak parasol, kapelusz, okulary, pióra, książki, itd. Dzięki nim sesja stanie się ciekawsza, a zdjęcia atrakcyjniejsze.

Zdjęcia seryjne

Osoby posiadające w swoich aparatach funkcję zdjęć seryjnych mogą ją z powodzeniem zastosować w przypadku sesji portretowych i to na kilka sposobów.

Pierwszy z nich polega na uwiecznieniu na serii zdjęć ciekawego ruchu wykonywanego przez modela. Osobiście gorąco do tego celu polecam skakanie. Model może po prostu podskoczyć lub też zeskoczyć z jakiegoś podwyższenia. Seria zdjęć prezentująca, jak najpierw zbiera się on do skoku, następnie odrywa od ziemi i przemieszcza do góry, następnie jest siłą grawitacji ściągany w dół, dotyka ziemi i amortyzuje uderzenie o nią, gwarantuje masę ciekawych ujęć.

Zamiast skoku można np. zrobić pajacyki, obracać się dookoła własnej osi i wykonywać wiele innych dynamicznych ruchów.

Aby takie zdjęcia prawidłowo wyszły należy jednak stosować się do pewnych

zasad. Przede wszystkim należy parametry zdjęć seryjnych ustawić tak, aby aparat mógł ich zrobić co najmniej 10 na sekundę. Dzięki temu uzyskamy wiele różnych ujęć. W niektórych aparatach, aby uzyskać taką ilość zdjęć, należy ustawić odpowiednie parametry na niższą jakość zdjęć lub priorytet szybkości.

Przed zrobieniem serii zdjęć warto najpierw przetestować wszystko na sucho. Model wykonuje wtedy zaplanowany ruch, a fotograf sprawdza na ekranie aparatu, czy fotografowana osoba cały czas będzie widoczna w kadrze. Jest to ważne, gdyż podczas dynamicznych ruchów (np. skoków) zmienia się miejsce modelu w kadrze. Dlatego nie należy robić zbyt dużych zbliżeń modelu, gdyż może okazać się, że na niektórych zdjęciach jakaś jego część znajdzie się poza kadrem.

Gdy test wypadnie poprawnie, to ustalamy z modelem, na jaką komendę rozpocznie on ruch. Np. fotograf policzy do 3 i na 3 model rozpocznie wykonywanie ruchu, a fotograf naciśnie spust migawki. Migawkę należy trzymać cały czas wciśniętą, aż do momentu, gdy model zakończy wykonywanie ruchu.

Po zrobieniu serii zdjęć obowiązkowo obejrzyjcie je na wyświetlaczu aparatu i to w obydwóch kierunkach (od przodu do tyłu i od tyłu do przodu). Świetna zabawa gwarantowana.

Drugie zastosowanie zdjęć seryjnych polega na wykorzystaniu ich do uzyskania jednego ujęcia, które nas interesuje. W przypadku skoku najciekawszym ujęciem jest z reguły to, na którym model ma wysoko podniesione nogi.

Pozy modela

Dla początkujących fotografów sporym problemem jest ustawianie modela do zdjęć w odpowiedniej pozie. Jeśli zdjęcie ma dobrze wyglądać, to poza modela musi być profesjonalna. Nie należy liczyć na to, że w czasie sesji wymyślimy jakieś ciekawe pozy. Z własnego doświadczenia wiem, że jest to trudne. Dlatego gorąco zachęcam, aby przed sesją fotograf przygotował plan póz, które zostaną w czasie niej wykorzystane.

Do tego celu można skorzystać z Internetu, w którym wyszukujemy zdjęcia z pozami, które nam się podobają. Można do tego celu wykorzystać np. wyszukiwarkę Google z zakładką zdjęcia. Zdjęcia, które będziemy wyszukiwać powinny bezpośrednio dotyczyć planowanej przez nas sesji. Jeśli modelem będzie mężczyzna, to należy szukać zdjęć z pozami mężczyzn. Jeśli planujemy sesję w parku, to należy szukać zdjęć, które też były robione w parku, itd.

Gdy takie zdjęcia znajdziemy, to zapisujemy je sobie na komputerze. Takie zdjęcia należy zabrać ze sobą na sesję fotograficzną. Można je np. wrzucić na telefon komórkowy (jeśli ma on duży wyświetlacz), albo do aparatu fotograficznego. Będą to tzw. zdjęcia wzorcowe. W czasie sesji oglądamy pierwsze zdjęcie wzorcowe i następnie ustawiamy modela w takiej samej pozie, jak osoba na zdjęciu. Warto również ustawić aparat tak, aby kadr był dokładnie taki sam, jak na zdjęciu wzorcowym. Gdy już zrobimy takie zdjęcie, to możemy zacząć modyfikować pozę modela, jak i kadry kolejnych zdjęć.

Ustawiając modela do pozowania należy zwracać uwagę na prawidłową sylwetkę. Do najczęściej popełnianych błędów należą: przekrzywianie głowy, garbienie się oraz opuszczanie brody (co powoduje powstanie podwójnego

podbródka). Dlatego przed zrobieniem każdego zdjęcia należy sprawdzić, czy model nie popełnił któregoś z tych błędów.

Praca z modelem

Obserwując z boku, jak fotograf pracuje z modelem, można dojść do wniosku, że praca modela jest bardzo łatwa, gdyż wystarczy, że stanie on nieruchomo, a z kolei praca fotografa związana z ciągłym poruszaniem się wokół fotografowanego obiektu, jest znacznie cięższa. Nic bardziej mylnego.

W rzeczywistości to model ponosi nieporównywalnie większy wysiłek fizyczny. Przeważnie poza, w której stoi model, jest pozą nienaturalną. To oznacza konieczność ciągłego napinania mięśni, aby utrzymać taką pozycję. To z kolei powoduje szybkie męczenie się mięśni. Już po kilkudziesięciu sekundach stania nieruchomo nieprzywykły do tego model czuje wyraźne zmęczenie w mięśniach, a co za tym idzie duży dyskomfort.

Fotograf jest tutaj w znacznie lepszej sytuacji. Wprawdzie musi się on co chwilę przemieszczać w inne miejsce, aby wykonać kolejne ujęcie, jednak robi to w tempie, które mu odpowiada i przez to nie męczy się zbytnio.

Zwracam uwagę na tę kwestię z następującego powodu. Nie ma nic gorszego, niż model, który nie ma ochoty na dalszą pracę. Zawodowi modele są przyzwyczajeni do dużego wysiłku w czasie sesji fotograficznych. Jednak z amatorami jest zupełnie inaczej. Często są oni zaskoczeni, że pozowanie kosztuje ich tak dużo wysiłku. W rezultacie szybko zaczynają się zniechęcać do sesji. W najlepszym przypadku przestaną się uśmiechać i radośnie zachowywać się, w najgorszym mogą odmówić dalszego udziału w sesji. Aby zapobiec tym problemom należy często robić przerwy.

Fotograf musi pamiętać, że w przypadku amatorskich modeli, którym nie płaci się za sesję, zapewnienie im przyjemnych warunków pracy jest niezwykle ważne.

Po sesji

Na koniec tego rozdziału chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię. Chodzi o przekazywanie zdjęć z sesji modelowi. Przede wszystkim nie należy mu dawać wszystkich zdjęć, które zostały na sesji wykonane, a tylko te, które dobrze wyszły. Kiepskie zdjęcia modelowi do niczego się nie przydadzą, a tylko pokażą, że jesteśmy słabym fotografem. Dlatego zdjęcia należy poddać selekcji.

Ja osobiście zdjęcia z sesji przekazuję osobie pozującej na dwa sposoby. Zdjęcia mniejsze o rozmiarze dopasowanym na potrzeby Internetu (szerokość zdjęcia to wtedy maksymalnie 1024 piksele) wysyłam e-mailem. Natomiast zdjęcia w pełnym rozmiarze przekazuję na płycie CD.

Nie bez znaczenia jest czas, po jakim model otrzyma od nas zdjęcia. Każdej pozującej osobie zależy na tym, aby jak najszybciej obejrzeć zdjęcia z sesji. Nie ma nic gorszego, niż sytuacja, gdy model przez kilka tygodni bezskutecznie prosi fotografa o przesłanie mu zdjęć. Najlepiej jeśli zdjęcia jesteśmy w stanie przesłać e-mailem modelowi w ciągu kilku dni od ich zrobienia.

Rozdział 6. Fotografia nocna

Zdjęcia nocne nie należą do najłatwiejszych ze względu na trudność w ich wykonywaniu. Jeśli jednak pozna się pewne podstawowe zasady ich robienia, to będą nam one całkiem nieźle wychodzić.

Balans bieli

Pierwszą rzeczą, na którą musimy zwrócić uwagę w przypadku zdjęć nocnych to balans bieli. W nocy bardzo często mamy do czynienia ze sztucznym oświetleniem (zarówno w pomieszczeniach, jak i na dworze). Jeżeli w takiej sytuacji zdamy się na ustawienia automatyczne aparatu, to prawie na pewno uzyskamy na zdjęciach bardzo nienaturalne kolory. Dlatego w przypadku takich zdjęć należy odpowiednio zmienić ustawienia balansu bieli na światło sztuczne. Jednak nie jest to taka prosta sprawa. Poszczególne źródła światła mogą emitować światło o różnej temperaturze barwowej i każde z nich może wymagać innych ustawień balansu bieli. I jeżeli w kadrze mamy kilka źródeł o różnej temperaturze, to sytuacja robi się skomplikowana.

Dlatego w przypadku zdjęć nocnych zaleca się zapisywanie zdjęć w formacie RAW, który obsługują praktycznie wszystkie lustrzanki oraz lepsze kompakty. Format ten zapisuje zdjęcia w czystej postaci, czyli takiej, w jakiej zostały one zarejestrowane przez matrycę aparatu. Dzięki temu balans bieli nie zostaje zapisany w pliku RAW, ale możemy go sami ustawić w domu na komputerze. W praktyce polega to na tym, że gdy otworzymy zdjęcie w RAWie w odpowiednim programie komputerowym, to możemy następnie ustawić dowolny balans bieli i zobaczyć, jaki przyniesie to efekt.

Muszę jednak przedstawić pewne wady formatu RAW. Po pierwsze, pliki w tym formacie zajmują kilka razy więcej miejsca na karcie pamięci aparatu, niż zdjęcia zapisane w formacie jpg. Również czas ich zapisywania na karcie jest dłuższy. Ponadto takich plików nie da się wrzucić do Internetu. Dlatego każdy plik RAW trzeba przekonwertować w programie graficznym do formatu jpg. Oznacza to, że każdy plik RAW musi być obrabiany komputerowo. To z kolei wymaga od nas nauczania się obsługi programu komputerowego, który obsługuje ten format.

Aby dodatkowo skomplikować sprawę, formaty RAW poszczególnych producentów aparatów fotograficznych nie są ze sobą kompatybilne i musimy znaleźć taki program, który pozwoli na obróbkę zdjęć RAW z naszego aparatu. Warto sprawdzić, czy taki program nie został dołączony do naszego aparatu na płycie CD.

Lampa błyskowa

Wielu osobom fotografia nocna kojarzy się z lampą błyskową. Nie wyobrażają sobie oni wykonania zdjęć bez niej. W tym rozdziale postaram się was przekonać, że używanie flesza powinno być ostatecznością. Dlaczego? Przede wszystkim dlatego, że lampa błyskowa powoduje, że ludzie na zdjęciu wychodzą nienaturalnie. Światło lampy spłaszcza twarz oraz powoduje, że oświetlenie wygląda nienaturalnie. Inną wadą lampy jest to, że jej błysk jest zdecydowanie czymś nieprzyjemnym dla osób, które zostaną nią oświetlone.

Dlatego lampę błyskową należy używać tylko wtedy, gdy nie mamy innego wyjścia. Co więcej, warto poszukać w instrukcji naszego aparatu, czy lampa posiada regulację siły błysku. Jeżeli tak, to powinniśmy nauczyć się dostosować ją do panujących warunków. W tym celu warto porobić serię

zdjęć nocnych z lampą, zmieniając zarówno siłę lampy, jak i jej odległość od fotografowanego obiektu. Warto stosować zasadę - im mniej lampy tym lepiej.

Statyw

Alternatywą dla lampy błyskowej jest statyw. Dzięki niemu można wielokrotnie wydłużyć czas naświetlania, co spowoduje, że aparat otrzyma znacznie więcej światła i użycie flesza nie będzie potrzebne. Użycie statywu powoduje, że aparat nie będzie nam drgał w trakcie robienia zdjęć. Należy jednak pamiętać o tym, że sam moment naciśnięcia migawki może wprowadzić aparat w drgania. Dlatego zawodowi fotografowie do włączania migawki aparatu na statywie używają pilota albo specjalnego wężyka. Amatorzy mają do dyspozycji inne rozwiązanie – samowyzwalacz. Gdy go aktywujemy, to aparat nie robi zdjęcia od razu po naciśnięciu spustu, ale dopiero po określonym czasie (np. po 2 sekundach), co pozwoli na wyeliminowanie drgań spowodowanych naciśnięciem spustu migawki.

Gdy używamy statywu powinniśmy wyłączyć stabilizację obrazu, gdyż nie będzie nam ona wtedy potrzebna, a jej działanie może mieć negatywny wpływ na jakość zdjęć.

ISO

W przypadku zdjęć dziennych wartością ISO (czyli czułością matrycy) nie musimy się zbyt mocno przejmować, gdyż aparat sam wybierze odpowiednią wartość, która zapewni dobrą jakość zdjęć. Ze zdjęciami nocnymi sytuacja wygląda inaczej, ze względu na silniejsze szумы spowodowane małą ilością światła. Dlatego generalna zasada dotycząca zdjęć nocnych mówi, aby zdjęcia takie wykonywać przy możliwie niskim ustawieniu ISO. Jeżeli

fotografujemy nocą, to najlepiej ustawić wartość ISO na najniższą, jaką oferuje nasz aparat. Trzeba jednak zaznaczyć, że warunki oświetleniowe oraz możliwości samego aparatu mogą czasami wymagać ustawienia wyższego ISO, tak aby aparat otrzymał większą ilość światła. Dlatego dobrze wiedzieć od jakiej wartości ISO nasz aparat zaczyna robić zdjęcia nocne z szumem.

Przysłona i migawka

W przypadku fotografowania w nocy często będziemy korzystać z ręcznych ustawień migawki i przysłony. Dzięki statywowi możemy wydłużyć czas otwarcia migawki do maksymalnej wartości oferowanej przez aparat. W przypadku dobrych kompaktów wartość ta dochodzi do 60 sekund. W przypadku lustrzanek może być nieograniczona. Jeżeli ustawisz czas otwarcia migawki na kilkadziesiąt sekund, to okaże się, że będziesz w stanie zrobić zdjęcia tak jasne, jakby były robione w dzień. Z kolei przysłonę możemy wykorzystać do uzyskania określonej głębi ostrości oraz innych „sztuczek”, które opiszę w dalszej części tego rozdziału.

Ostrość

W nocy automatyka naszego aparatu gorzej radzi sobie z ustawianiem ostrości. Gdy aparat będzie miał z tym problem, to warto najpierw poeksperymentować z różnymi pomiarami ostrości, a gdy to nie pomoże, ustawić ostrość ręcznie.

Fotografowanie z ręki

Czy w nocy da się w ogóle fotografować z ręki bez lampy błyskowej? Tak, ale ten luksus jest zarezerwowany dla posiadaczy lustrzanek z dobrą matrycą

(generującą mało szumów) oraz jasnym obiektywem (F poniżej 2). Mając taki sprzęt można robić zdjęcia przy na tyle krótkim czasie otwarcia migawki, że zdjęcia nie będą poruszone.

Ciekawe zdjęcia nocne

W tym punkcie chciałbym opisać kilka pomysłów na ciekawe zdjęcia nocne z dokładną instrukcją, jak je wykonać.

Gwiazdziste źródła światła

W zależności od tego, jak szeroko otworzymy przesłonę, źródła światła będą miały różny wygląd. Jeśli otworzymy maksymalnie przesłonę (minimalna wartość F), to źródła światła będą przypominać kulę. Nie wygląda to zbyt atrakcyjnie. Jeśli jednak przymkniemy przysłonę do $F 8$ lub bardziej, to światła zaczną wyglądać jak gwiazdy, co znacznie uatrakcyjni wygląd naszych zdjęć.

Klonowanie

Dzięki statywowi i długiemu czasowi naświetlania możemy na zdjęciu sklonować samych siebie. W tym celu ustawiamy czas otwarcia migawki na np. 30 sekund oraz samowyzwalacz na 10 sekund. Po naciśnięciu migawki ustawiamy się w kadrze. Gdy aparat rozpocznie robić zdjęcie, to stajemy nieruchomo przez 15 sekund (możemy liczyć do 15 w myślach). Po 15 sekundach szybkim ruchem robimy duży krok w bok i zastygamy na kolejne 15 sekund nieruchomo. W ten sposób na zdjęciu zostaniemy uwiecznieni dwa razy.

Tę samą sztuczkę możemy wykorzystać do np. zwiększenia liczby swoich rąk. Najpierw trzymamy je w jednej pozycji (np. opuszczone), a potem zmieniamy ich ułożenie (np. podnosimy do góry).

Duchy

Jeżeli ustawimy czas otwarcia migawki na kilka sekund i będziemy fotografować przechodzących ludzi, to będą oni na zdjęciu wyglądać jak duchy.

Ruszanie aparatem

Nastawiamy czas otwarcia migawki na kilka lub więcej sekund i mając w kadrze jakieś źródło światła zaczynamy ruszać aparatem na różne strony. W ten sposób uzyskamy ciekawy efekt świetlny.

Malowanie światłem

W tej metodzie, oprócz statywu, potrzebować będziemy latarki lub innego przenośnego źródła światła (np. ekranu telefonu komórkowego). Nastawiamy czas otwarcia migawki na np. 10 sekund, po czym źródłem światła rysujemy jakiś rysunek (np. choinkę). Aby poprawnie wykonać takie zdjęcie należy spełnić kilka warunków:

- należy fotografować na czarnym tle (czyli w kadrze nie powinno być żadnych dodatkowych źródeł światła),
- osoba poruszająca źródłem światła powinna być ubrana w ciemne kolory,
- należy tak zaplanować czas rysowania, aby był on równy czasowi otwarcia migawki.

Pewną odmianą tej techniki jest wykorzystanie innych źródeł światła, takich jak np. pokazu ogni, gdy osoba trzymająca w rękach nasączone benzyną linki podpala je i wykonuje nimi różne ruchy.



Rozmyte światła samochodów

Popularnym motywem nocnym są zdjęcia rozmytych świateł samochodów. Mam tutaj niestety złą wiadomość dla posiadaczy kompaktów. Przy pomocy takich aparatów trudno będzie wykonać tego typu zdjęcia ze względu na ograniczoną możliwość przymknięcia przysłony.

Światła samochodów emitują bardzo silne światło, dlatego aby zdjęcia nie wyszły prześwieczone, należy ustawić ISO na najniższe oraz maksymalnie przymknąć przesłonę. W aparatach kompaktowych jest to nie więcej niż 8 F. I tutaj pojawia się problem. Przy takim przymknięciu czas otwarcia migawki nie powinien być większy niż 4-5 sekund. Jeżeli ustawimy czas na dłuższy, to zdjęcie wyjdzie prześwieczone. Czas otwarcia wynoszący kilka sekund niestety nie pozwoli nam uzyskać zbyt dobrego efektu rozmycia świateł.



Tego problemu nie mają posiadacze lustrzanek, w których przysłonę można przymknąć do wartości co najmniej kilkunastu F. Przy czym obowiązuje tutaj następująca zależność: im wyższą wartość liczby F posiada obiektyw, tym dłuższy może być czas otwarcia migawki, a przez to uzyska się lepszy efekt rozmycia.

Na początek proponuję poćwiczyć robienie takich zdjęć ustawiając aparat na statywie koło drogi. Gdy już nauczymy się robić takie zdjęcia, to możemy zacząć szukać

ciekawsze ujęcia (np. ustawić aparat na kładce nad drogą lub sfotografować z wysoka kilka ulic równocześnie).

Księżyc

Kto z nas nie chciałby mieć fajnego zdjęcia Księżyca? Częstym błędem popełnianym przez amatorów jest ustawianie zbyt dużego czasu otwarcia przysłony w przypadku fotografowania naszego naturalnego satelity. Mimo, że świeci on tylko światłem odbitym od Słońca, to jest to bardzo silne światło i aby Księżyc nie został prześwietlony, należy ustawić czas naświetlania na jedną kilkudziesiątą sekundy. Poniżej prezentuję zdjęcie Księżyca oraz opis jak zostało ono wykonane.



Do wykonania tego zdjęcia użyłem statywu i aparatu z maksymalnym zoomem/ogniskową (zoom 18x/ogniskowa 486mm). Przesłonę ustawiłem, na F8, aby uzyskać lepszą głębię. ISO na najniższą wartość, czyli 80. I teraz najważniejsze. Czas otwarcia migawki ustawiłem na 1/60 sekundy. Ostrość została ustawiona automatycznie. Pierwsze zdjęcie, które zrobiłem, nie spodobało mi się ze względu na blady kolor Księżyca. Kolor był naturalny, ale mi zależało na uzyskaniu ciekawszej kolorystyki. Dlatego zmieniłem balans bieli na "lampa błyskowa" (oczywiście lampy nie użyłem). W ten sposób Księżyc zyskał znacznie cieplejszą kolorystykę. Na zrobionym zdjęciu satelita zajmował ok. 1/4 powierzchni kadru, dlatego w programie komputerowym obciąłem pozostałe 3/4 zdjęcia, tak by interesujący mnie obiekt zajął całą jego powierzchnię. Dzięki temu widz oglądający to zdjęcie może dostrzec wiele ciekawych szczegółów, takich jak góry i kratery.

Przetwarzanie zdjęć nocnych

Warto wspomnieć o jeszcze jednej kwestii związanej z robieniem zdjęć z długim czasem otwarcia migawki. Mianowicie po zrobieniu zdjęcia aparat potrzebuje jeszcze czas na jego przetworzenie. Czas ten jest mniej więcej równy czasowi robienia zdjęcia. A więc jeśli czas otwarcia migawki wynosił 10 sekund, to po zrobieniu zdjęcia aparat będzie potrzebował kolejne 10 sekund na jego przetworzenie. W niektórych aparatach ten czas można jednak znacznie skrócić, jeśli wyłączy się funkcję redukcji szumów.

Bezpieczeństwo

Kończąc rozdział o fotografii nocnej muszę jeszcze wspomnieć o jednym ważnym zagadnieniu – bezpieczeństwie. Chodzenie po ulicach w nocy z aparatem fotograficznym nie należy do najbezpieczniejszych zajęć. Dlatego na nocne fotografowanie dobrze wybierać się w większym gronie.

Rozdział 7. Obróbka cyfrowa

Nawet jeśli zastosowaliście wszystkie opisane w tej książce sposoby robienia dobrych zdjęć, to nie zdziwcie się, że oglądając je potem na komputerze dojdziecie do wniosku, że warto byłoby je jeszcze poprawić. Zdecydowana większość zawodowych fotografów obrabia zdjęcia na komputerze. W tym rozdziale opiszę kilka darmowych programów, które możecie do tego wykorzystać.

GIMP

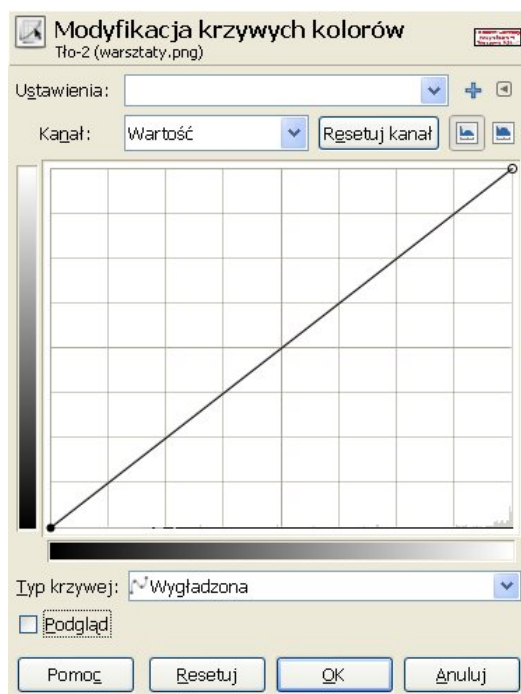
Najpopularniejszym programem do cyfrowej obróbki zdjęć jest Photoshop. Jednak wadą tego programu jest jego wysoka cena. Nie ma sensu, aby amator fotografowania wydawał duże pieniądze na oprogramowanie. Dlatego zamiast niego polecam program GIMP, z którego sam korzystam. Jest on nie tylko bezpłatny, ale też dostępny w polskiej wersji językowej.

Poniżej prezentuję najważniejsze funkcje GIMPa, które pozwolą poprawić wygląd naszych zdjęć.

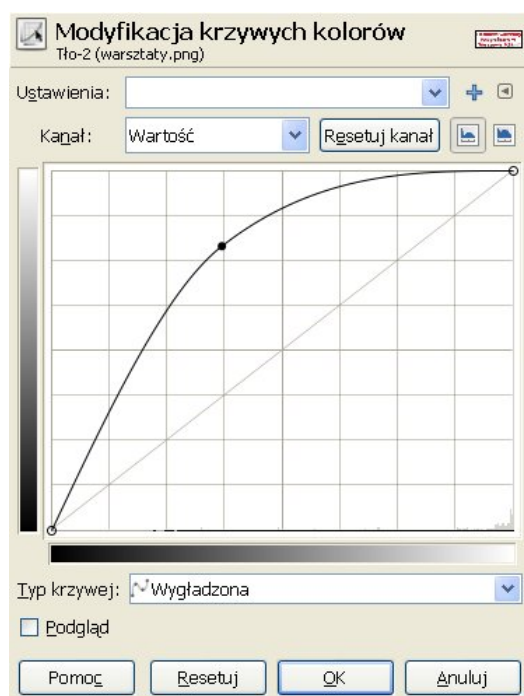
Rozjaśnianie/ściemnianie zdjęć

GIMP posiada kilka narzędzi, które pozwalają rozjaśniać lub ściemniać fotografie. Poniżej prezentuję, moim zdaniem, najlepsze z nich.

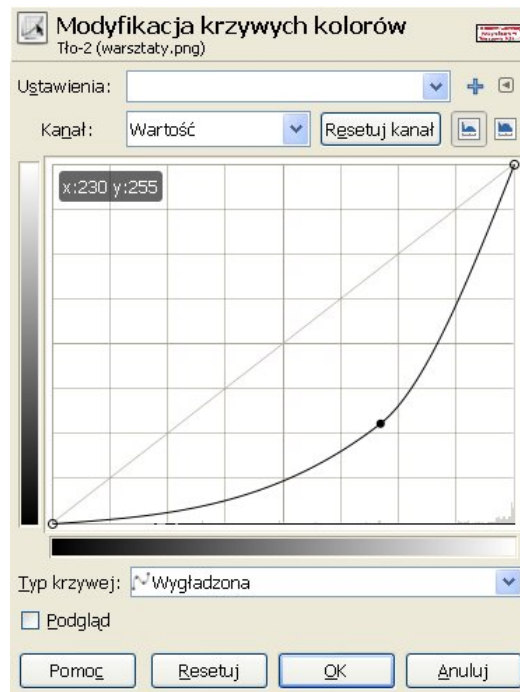
Wchodzimy do znajdującego się na górnym pasku menu "Kolory", a następnie wybieramy narzędzie "Krzywe...". Pojawi nam się wtedy nowe okienko.



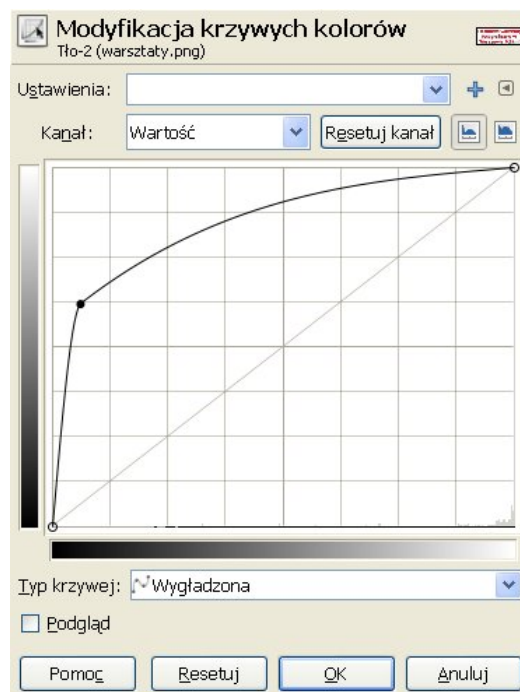
Znajduje się na nim linia biegnąca pod kątem 45 stopni. Wystarczy na nią najechać w dowolnym punkcie, nacisnąć lewy klawisz myszki, po czym przesunąć ją w górę lub w dół. W ten sposób linia zamienia się w krzywą. Jeżeli linię przesuniemy powyżej jej pierwotnego położenia, to zdjęcie zostanie rozjaśnione:



A jeżeli poniżej, to zdjęcie zostanie przyciemnione:



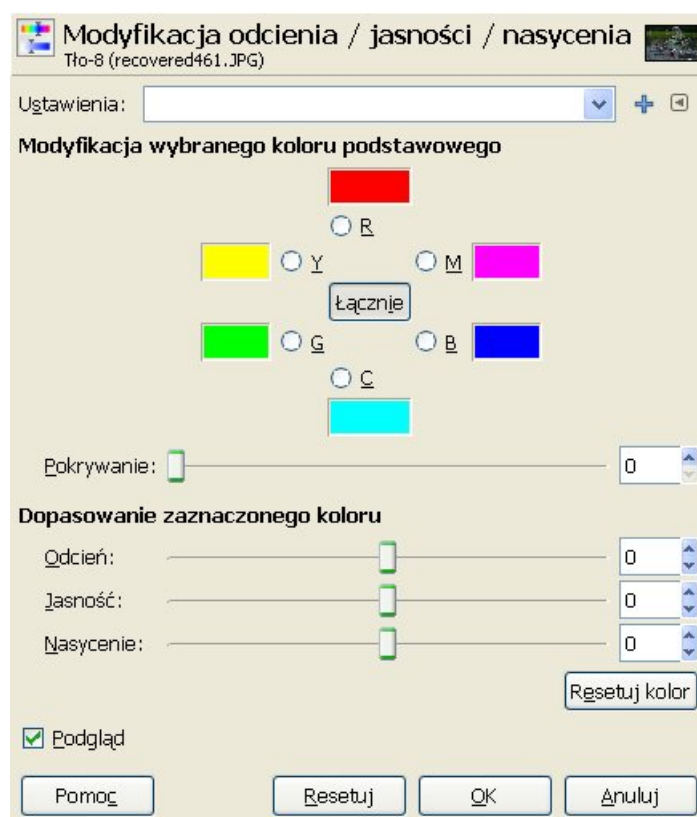
Warto dodać, że jeżeli krzywą będziemy przesuwając za bardzo w lewo, to kolory na zdjęciu staną się wyblakłe:



Poprawianie kolorów

Często kolory na zdjęciach są nieciekawe lub wyblakłe. I na to jest sposób. Najpierw możemy skorzystać z opcji automatycznego poprawiania kolorów. W tym celu w menu "Kolory" wybieramy opcję "Automatycznie", a następnie "Uwydatnianie koloru...". Komputer sam dokona korekcji kolorów. Jednak ta opcja nie zawsze działa prawidłowo. Może się zdarzyć, że zmiany będą w ogóle niezauważalne lub też program dokona nieprawidłowej korekcji (wtedy należy cofnąć operację wchodząc do menu "Edycja" i wybierając "Cofnij".)

Gdy automatyczna korekta kolorów nie działa, możemy to zrobić ręcznie. Z menu "Kolory" wybieramy "Odcień i nasycenie". Wyskakuje nam nowe okno.



W tym oknie możemy kliknąć na jeden z 6 kolorów, aby zająć się jego modyfikacją. Następnie przechodzimy do znajdującego się najniżej

poziomego suwaka o nazwie „Nasycenie”. Przesuwając go w prawo spowodujemy, że dany kolor stanie się na zdjęciu bardziej wyraźny. Przesuwając suwak w lewo powodujemy zmniejszenie widoczności danego koloru.

Dokonując korekty należy uważać, aby nie przesadzić ze zbytnim uwydatnieniem koloru, gdyż zacznie on wtedy wyglądać sztucznie.

Kadrowanie zdjęcia

Zdarza się, że kadr fotografii jest kiepski. Np. jest na nim zbyt wiele niepotrzebnych elementów, rozpraszających uwagę lub też znajduje się na nim element, który psuje zdjęcie (np. głowa przypadkowej osoby). W takim przypadku możemy zdjęcie wykadrować, czyli obciąć zbędne fragmenty. W tym celu przechodzimy do paska "Przybornik" znajdującego się po lewej stronie GIMPa.



Wybieramy w nim pierwsze narzędzie z ikoną prostokąta. Teraz możemy na naszym zdjęciu zaznaczyć obszar, który ma stać się nowym kadrem. Po zaznaczeniu przechodzimy do menu "Obraz" i wybieramy opcję "Kadruj

według zaznaczenia". Nasz obraz zostanie przycięty.

Zmniejszanie rozmiaru zdjęcia

Obecnie aparaty potrafią robić zdjęcia w rozmiarze kilkunastu megapikseli i długości każdego boku po 3-4 tysiące pikseli. Jednak takie zdjęcia nie za bardzo ma sens wrzucać do Internetu, gdyż będą one prezentowane w dużym pomniejszeniu. Ponadto wyostrażanie bardzo dużych zdjęć w GIMPie przynosi znikome efekty. Dlatego warto zmniejszyć rozdzielczość zdjęć przed ich wyostrażeniem i wrzuceniem do Internetu.

W tym celu należy wejść do menu "Obraz" i wybrać opcję "Skaluj obraz". Następnie możemy zdefiniować nowy rozmiar zdjęcia w pikselach.



Gdy zmienimy rozmiar szerokości, to po kliknięciu liczby w polu „Wysokość” GIMP automatycznie ją przeliczy tak, aby zachować proporcje zdjęcia.

Wyostrażanie zdjęcia

Po zmniejszeniu zdjęcia warto je jeszcze wyostżyć. W tym celu wchodzimy

do menu "Filtry", wybieramy następnie "Uwydatnianie", a dalej "Wyostrozanie...". Pojawia się nowe okno.



Na poziomym suwaku możemy ustalić stopień wyostrozania. Standardowo wynosi on 10, ale przeważnie to zbyt mało, aby efekty były wystarczająco widoczne. Ja z reguły stosuję wartości od 30 do 40. Gdy ustalimy daną wartość, to w okienku na podglądzie możemy zobaczyć, jak wpłynie to na ostrość zdjęcia.

Po wykonaniu wszystkich opisanych wyżej operacji nasze zdjęcia na pewno będą wyglądać znacznie lepiej.

Light Image Resizer

Program ten pozwala dokonywać masowych działań na zdjęciach. Można z niego korzystać za darmo w przypadku zastosowań niekomercyjnych.

Jego główna funkcja polega na zmianie rozmiarów zdjęć. Przydaje się ona

wtedy, gdy pragniemy za jednym zamachem zmienić rozmiar wielu zdjęć. Zamiast po kolei dokonywać tej zmiany z każdym zdjęciem w GIMPie, możemy wszystkie zdjęcia (nawet jeśli jest ich tysiąc) w ciągu niewielu sekund zmniejszyć przy pomocy tego programu. Inną jego przydatną funkcją jest możliwość dodania napisu do wszystkich edytowanych zdjęć. W ten sposób możemy do każdego zdjęcia dodać informację, kto jest autorem lub podać link do swojej strony www.

Shape Collage

Kolaże to zdjęcia składające się z wielu mniejszych zdjęć. Można je tworzyć w takich programach jak GIMP, dokładając po kolei następne zdjęcia. Jednak im kolaż ma zawierać więcej zdjęć, tym będzie to wymagało więcej czasu. Aby go nie marnować można skorzystać z programów takich jak Shape Collage. Z dowolnej liczby zdjęć stworzy on kolaż o zdefiniowanym przez nas wyglądzie.

A tak wyglądają przykładowe kolaże zrobione w tym programie:



ClearSkin

Ten prosty program służy do wygładzania skóry na zdjęciach. Cały proces jest w pełni automatyczny. Wystarczy, że użytkownik przeciągnie zdjęcie do programu, a po chwili otrzyma zdjęcie z wygładzoną skórą.

MAGIX FunPix Maker

MAGIX FunPix Maker to program stworzony z myślą o użytkownikach chcących nadać posiadanym przez siebie zdjęciom zabawny i karykaturalny wygląd.

A tak wyglądają efekty zastosowania tego programu.



Face Off Max

Dzięki temu programowi możesz w łatwy sposób zastąpić twarz na dowolnym zdjęciu, własnym portretem.

Na poniższym zdjęciu autor książki w swoim nowym, boskim ciele.



PS. Panowie. Proszę do mnie nie pisać. Nie szukam męża ;-)

FotoSketcher

Dzięki temu programowi można przerobić dowolne zdjęcie tak, aby wyglądało

na narysowane ołówkiem, farbami, piórem, a nawet aby przypominało kreskówkę.

Oto efekty jego zastosowania:



Rozdział 8. Publikacja zdjęć

Gdy już mamy zdjęcia, z których jesteśmy dumni, to pragniemy zaprezentować je innym. Możemy do tego celu wykorzystać Internet. Dlatego w tym rozdziale opiszę, jak to dobrze zrobić.

Rozmiar

Zacznijmy od rozmiaru zdjęć. Nie ma za bardzo sensu umieszczanie ich w oryginalnej rozdzielczości, w jakiej były robione (np. 4000x3000 pikseli). Takie zdjęcia będą na stronach internetowych prezentowane w znacznie mniejszych rozmiarach, z reguły w szerokości nie większej niż 1024 piksele. Należy też pamiętać o tym, że zdjęcie w oryginalnym rozmiarze zajmuje z reguły kilka MB, gdy tymczasem zdjęcie o rozpiętości boków do 1 tysiąca pikseli tylko kilkaset KB. Ma to znaczenie z dwóch powodów. Mniejsze pliki szybciej się przesyła, więc ich wysłanie na serwer zajmie mniej czasu. Po drugie, zajmą one kilka razy mniej miejsca na serwerze. Ma to znaczenie, jeśli serwer, na którym umieścimy zdjęcia, ma ograniczenia pojemności. Warto też pamiętać o tym, że zdjęcia o mniejszych rozmiarach łatwiej wyostrzyć. Dlatego sugeruję, aby zdjęcia na potrzeby Internetu zmniejszyć do rozsądnych rozmiarów (nie większych niż rozdzielczość naszego monitora).

Wybór zdjęć

Po czym odróżnić zawodowego fotografa od amatora? M.in. po tym, że profesjonaliści publikują tylko swoje najlepsze zdjęcia. Gdy ktoś rozpoczyna dopiero przygodę z fotografią, to często pragnie zaprezentować innym cały swój dorobek. Nie polecam tego rozwiązania z co najmniej dwóch powodów. Pierwszy z nich dotyczy faktu, że jeżeli wrzucimy do Internetu setki naszych

zdjęć, to mało kto będzie miał czas, aby je wszystkie obejrzeć. Po drugie, jeśli umieścimy w sieci bardzo dużo zdjęć, to spora ich część będzie słaba. A wtedy osoby je oglądające uznają nas za kiepskiego fotografa oraz szybko zniechęcą się do oglądania dalszych zdjęć.

Dlatego gorąco zachęcam, aby w sieci publikować tylko swoje najlepsze zdjęcia. Oczywiście wymaga to pewnego samokrytycyzmu. Ja sam nieraz z dużym trudem rezygnowałem z publikacji jakiś zdjęć, gdyż włożyłem sporo pracy w ich zrobienie.

Powyższa zasada selekcji nie dotyczy sytuacji, gdy np. robimy zdjęcia na jakieś imprezie lub wycieczce, gdzie inni uczestnicy oczekują od nas dużej liczby zdjęć. Jednak w takim przypadku warto taką galerię umieścić w mniej widocznym miejscu naszego portfolio lub dać do niej dostęp tylko uczestnikom danego wypadu.

Gdzie umieścić zdjęcia

Istnieje kilka kategorii stron www, na których możemy publikować nasze zdjęcia. Pierwszą z nich są portale społecznościowe, do których należą np. Nasza Klasa i Facebook. Takie strony pozwolą szybko naszym znajomym obejrzeć zdjęcia naszego autorstwa.

Jeżeli jednak zależy nam bardziej na tym, aby nasze zdjęcia oglądało jak najwięcej użytkowników sieci i to niekoniecznie znanych nam, to warto zainteresować się stronami bezpośrednio przeznaczonymi do dzielenia się zdjęciami z szeroką publicznością. I nie mam tu na myśli Facebooka czy Instagrama, ale serwisy typu <http://www.flickr.com>.

Istnieją też strony bardziej wyspecjalizowane, takie jak np. strona miesięcznika National Geographic <http://www.national-geographic.pl>. Każdy internauta może na niej założyć swój profil i umieszczać tam swoje zdjęcia. Muszą to być jednak zdjęcia, które pasują do tematyki tego pisma oraz reprezentują odpowiedni poziom techniczny.

Jeszcze inną możliwością jest prowadzenie fotobloga.

Zakończenie

Zbliżamy się do końca tej publikacji. Mam nadzieję, że zaprezentowana w niej wiedza okaże się dla was przydatna. Pamiętajcie jednak, że samo przeczytanie tej książki nic wam nie da, jeśli nie zastosujecie tej wiedzy w praktyce. Tak więc aparaty w garść!

Zachęcam również do przesłania tej książki do waszych znajomych. Jeżeli niektórzy z nich w ten sposób zainteresują się fotografią, to zyskacie kompanów, z którymi razem będziecie mogli ćwiczyć i doskonalić się w sztuce fotografowania.

Życzę Wam wielu wspaniałych zdjęć.

PS. Jeśli spodobała Ci się ta książka i chciałbyś wynagrodzić mnie za trud włożony w jej napisanie, to nie powstrzymuj się :-). Na mojej stronie www.aleksanderlamek.pl znajdziesz dokładne informacje, jak można to zrobić.

„Wzbogacając innych, wzbogacamy samych siebie.”

Aleksander Łamek ;-)

Inne moje książki

Zapraszam do lektury innych moich książek, z których część jest bezpłatna. Są one dostępne na mojej stronie www.aleksanderlamek.pl. Poniżej prezentuję informacje o kilku z nich. Proszę jednak mieć na uwadze, że w momencie gdy będziesz czytać te słowa, może pojawić się już jakaś kolejna moja książka. Dlatego warto sprawdzić aktualnie dostępną listę tytułów na stronie internetowej.

Nieśmiałość – jak się jej pozbyć



Gdy mówię znajomym, że kiedyś byłem bardzo nieśmiałą osobą, to albo wybuchają śmiechem, albo patrzą na mnie podejrzliwie, wietrząc jakiś podstęp. W tej chwili trudno im uwierzyć, że kiedyś miałem bardzo duże problemy z rozmawianiem z innymi ludźmi, miałem mało znajomych i przyjaciół, potrafiło mnie zestresować nawet najbardziej błahe wydarzenie. W tej chwili po mojej nieśmiałości nie został nawet ślad. Dlatego postanowiłem stworzyć praktyczny poradnik, który pomoże innym nieśmiałym osobom w zmniejszeniu i wyeliminowaniu tego problemu z ich życia.

Jak samemu poprawić swój wzrok



Wiele osób, szczególnie pracujących dużo przy komputerze, narzeka na kłopoty z oczami. Bóle oczu, łzawienie, pogorszenie się jakości widzenia, to najczęściej pojawiające się wtedy problemy. I w takiej sytuacji można zacząć stosować proste techniki, dzięki którym nasz wzrok ma szansę poprawić się. I właśnie o takich prostych technikach traktuje książka „Jak samemu

poprawić swój wzrok”.

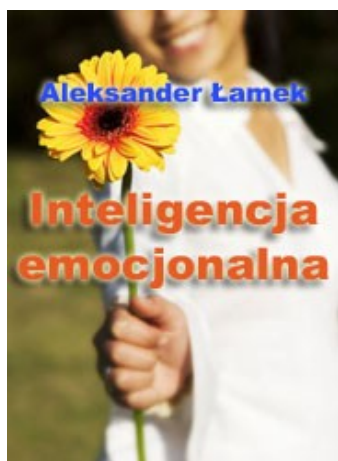
Terapia Śmiechem



Śmiech należy niewątpliwie do jednego z najprzyjemniejszych ludzkich zachowań. Mimo, że każdy z nas czuje pozytywne efekty śmiechu, to jednak mało kto zdaje sobie sprawę z tego, jak wiele korzyści może nam on dać. Dlatego zdecydowałem się napisać tę książkę, która dokładnie pokazuje, jakie korzyści oferuje nam śmiech i humor. Prezentuje ona konkretne techniki i pomysły, dzięki którym czytelnik będzie mógł poprzez śmiech poprawić jakość swojego życia.

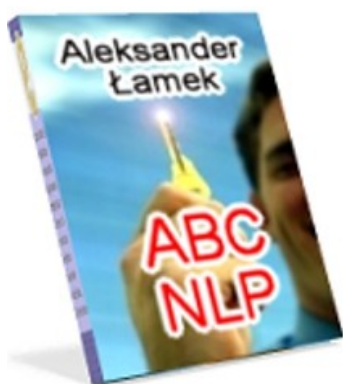
Opieram ją na swoich doświadczeniach zawodowych – przez 7 lat prowadziłem zajęcia z terapii śmiechem m.in. w Centrum Onkologii w Warszawie.

Inteligencja emocjonalna



Inteligencja emocjonalna od wielu lat zyskuje sobie coraz większą popularność na całym świecie. Na jej temat napisano setki książek, prowadzi się też liczne szkolenia. Co powoduje, że jej popularność cały czas rośnie? Najprościej odpowiedzieć na to pytanie wynikami badań, z których wynika, że inteligencja emocjonalna ma dużo większe znaczenie dla naszego życia, niż typowa inteligencja mierzona ilorazem inteligencji. Z badań wynika, że klasyczna inteligencja odpowiada zaledwie za 20% naszych życiowych osiągnięć i sukcesów, pozostałe 80% zależy od inteligencji emocjonalnej. Książka "Inteligencja emocjonalna" uczy jak inteligentnie zarządzać swoimi emocjami, aby uczynić nasze życie lepszym, przyjemniejszym i efektywniejszym.

ABC NLP



NeuroLingwistyczne Programowanie (NLP) jest zapoczątkowanym w USA i zyskującym sobie coraz większą popularność na całym świecie (w tym i w Polsce) zestawem technik, pozwalających na wywieranie pozytywnego wpływu na siebie i innych. Książka w prosty sposób prezentuje te techniki. Ponadto zawiera 220 ćwiczeń, które pozwalają krok po kroku opanować poszczególne techniki.

Sens życia



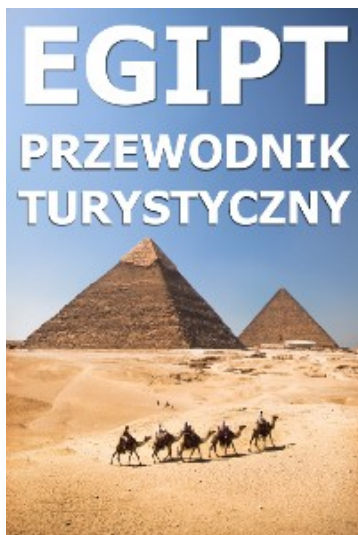
„Sens życia” to powieść, której bohaterem jest młody człowiek, któremu właśnie zawalił się cały świat. Stracił pracę, dach nad głową i środki do życia. Gdy znajduje się na samym dnie, w jego świat wkracza ktoś, kto wyciąga do niego pomocną dłoń. Od tego momentu uczeń i Mistrz kroczą wspólną drogą, odkrywając stopniowo przed sobą swoje tajemnice. W książce „Sens życia” nie staram się przekazać jedynych słusznych poglądów. Przedstawia ona różne koncepcje, z których każdy czytelnik wybiera te, które mu najbardziej odpowiadają. Książka ta powstała przede wszystkim z myślą o osobach, które zmagają się z różnymi problemami w życiu i szukają pozytywnych inspiracji, które pozwolą im przezwyciężyć te problemy.

Szkoła Sukcesu



Książka prezentująca proste porady jak osiągać sukces w życiu i spełniać swoje marzenia.

Egipt. Bezpłatny przewodnik turystyczny



Książka ta powstała w okresie mojej fascynacji Egiptem. Zawiera przepiękne zdjęcia tego kraju udostępnione bezpłatnie przez fotografów z całego świata. Niczym nie ustępują one zdjęciom z np. National Geographic. Jest ona skierowana do osób, które pragną poznać Egipt i jego atrakcje turystyczne.

KONIEC